

GAZETA

WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna”) i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie. 2 K 50 h. | z dwukrotną 3 K — h.
kwartalnie . 7 „ 50 „ | wysyłką . : 9 „ — „
rocznie . . 30 „ — „ | pocztową . 36 „ — „

W Niemczech miesięcznie 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustymi członkami liczą się po wójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 628.

Lwów, sobota dnia 13. kwietnia 1912.

Rok II.

Lwów, 13 kwietnia.

Kalendarzyk:

Dziś: rz. kat. Hermenegila; — Gr. kat. Ipa'ya.

Wschód słońca o godzinie 4:40 rano, zachód o godzinie 5:00 popołudniu.

Prognoza:

Galicja wschodnia: Zmiennie, czasem opady nieco chłodniej, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Galicja zachodnia: Czasem pochmurno, od czasu do czasu małe opady, zimno, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Odczyty i wykłady:

W Tow. Miłośników Ogrodnictwa wykłady dra W. Kubika: „O naprawie szkód, wyrządzonych przez śnieżycę” i „O obsadzeniu grobów”, od godz. 6—8 wieczór.

W sali Stowarzyszenia Urzędników prywatnych (ul. Batorego 11) wykład popularno-naukowy prof. Bolesława Pochwarskiego p. t. „Twórczość Krasieńskiego”. Początek o godzinie 7:30 wieczór. Wstęp wolny.

Jutro w niedzielę: Staraniem Uniwersytetu Ludowego wykład p. Nowickiego p. t. „Jak powstaje dzień i noc?”. Sala Stow. „Praca”, ul. Szopena 7. — Początek o godz. 6. wieczorem. Wstęp wolny.

Zgromadzenia i posiedzenia:

Dziś: W Czytelnicy katolickiej zwyczajne walne zgromadzenie członków o godz. 7. wieczór, w lokalu własnym, przy ul. Czarnieckiego 1. 1.

Walne zgromadzenie L. K. S. „Pogoń” w auli liceum im. król. Jadwigi (ul. Akademicka), o godz. 6. wieczorem. Jutro w niedzielę: Walne zgromadzenie „Muzyki kolejowej” przy ul. Gródeckiej 1. 66, o godz. 3. po poł.

Wystawy:

Wystawa w Tow. Przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe), codziennie od godz. 10—4.

Galerya miejska w gmachu Muzeum przemysłowego, od godz. 10. do 2. z wyjątkiem poniedziałków.

Codziennie wystawa jubileuszowa Seweryna Obsta w salach Tow. przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie (do poniedziałku 15. b. m.).

Zabawy i zebrania:

Jutro w niedzielę: Świątce w salach ratuszowych, staraniem lwowskiego Związku okręg. i Koła Pań T. S. L. Początek o godzinie 8. wieczór.

Świątce staraniem Koła dramatycznego „Sceny polskiej”, o godzinie 5. po poł., w lokalu Tow. im. T. Kościuszki, ul. Sykstuska 1. 56 a.

Świątce dla członków Stowarzyszenia pracownic konfekcyj damskiej im. św. Józefa, o godzinie 5. po poł., w lokalu własnym, Sokola 1.

Świątce w „Sokole-Macierzy”, o godzinie 8. wieczorem.

Staraniem O. N. 6. gromadnie zwiedzanie, o godz. 11. przed poł., Muzeum Lubomirskich. Miejsce zborne: dziedzińiec Muzeum. Wstęp wolny.

Przedstawienie amatorskie w Czytelnicy T. S. L. im. Goldmana, o godzinie 7. wieczorem.

Wycieczka do reżni miejskiej Punkt zborny pod rzeźnią, o godz. 9. rano. Wstęp 20 hal.

Repertuar Teatru miejskiego:

O godzinie 3. po południu, dla młodzieży szkolnej „Irydion” Krasieńskiego.

O godz. wpół do 8-mej wieczorem „Noc w Wene-cyi”, operetka Straussa.

Jutro w niedzielę: O godz. 3. po południu „Kościuszkę pod Raclawicami”.

O godz. wpół do 8-mej wieczorem „Madame Butterfly”, występ Edyty de Lys.

O KRESY.

Lwów, 13 kwietnia.

Jutro zmanifestuje stolica kraju swe stanowisko wobec postulatów Śląska.

Z pośród postulatów tych, obejmujących zarówno cele polityczne jak gospodarcze i kulturalne, będzie przedmiotem jutrzejszego wiecu obywatelskiego na Ratuszu tylko jedna kwestya: oświatowa. Inicytorzy tej manifestacji stolicy rozmyślnie widocznie zacieśnili zakres obrad do jednej sprawy, pragnąc jej gruntownego omówienia i tem silniejszego wybicia z pośród całego szeregu postulatów, jakie społeczeństwo nasze stawia odnośnie do Śląska.

Chodzi o upaństwowienie gimnazjów, dotychczas zakładanych i prowadzonych przez zbiorową ofiarność społeczeństwa naszego.

Upaństwowienie szkół kresowych, to przeniesienie ciężarów, dotychczas na nas, na inicjatywie i ofiarności prywatnej leżących — na państwo, rząd, fundusze publiczne; to zwolnienie poniekąd społeczeństwa naszego z jednego obowiązku i przeniesienie ofiarności na inne terytoryj pracy narodowej.

Jeśli społeczeństwo nasze w swej pracy oświatowej, tej podwalinie bytu narodowego, działać pragnie i intensywnie i skutecznie — to musi szukać coraz to nowych terenów i gałęzi pracy, to nie wolno mu ograniczać się do pewnych miejsc i miejscowości, lecz przeorawszy jeden spłacheć roli i nasadziwszy w nim płonek, pójść na dalsze pola, ugiorem leżące, a pod uprawę przydatne.

Z tego też punktu widzenia jest akcja, domagająca się, aby tam, gdzie grunt został już zorany i uprawiony, inne czynniki wzięły na się obowiązek dalszego prowadzenia dzieła — katerycznym imperatywem narodowym, koniecznością, której oczywistości nikt zaprzeczyć nie może.

Popatrzmy, jakie czynniki zainteresowane są w tej akcji.

Oto w pierwszej mierze Śląsk sam. Ma on prawo żądania, aby żywotne jego interesy traktowane były nie po macoszemu, lecz z pieczołowitością macierzyńską. Prastara połać ziemi piastowskiej nie może być przecież ani ekonomicznie, ani kulturalnie łupem najeźdźców, celem eksploatacy i gospodarczej i oświatowej — obcych! Formy najazdu na macierz piastowską w ciągu wieków zmieniły się tak, jak wogóle zmieniły się formy życia. To, o co ongi kusily się zakute w stal hełmów i szyszaków postaci rycerzy teutońskich, czy wysłanników królestwa Ottokarów i Wacławów — to z biegiem wieków przybrało formę broszury agitacyjnej, czy gazetki, czy kooperatywy, czy „funduszu Roseggera”, czy innego środka wynaradawiającego. Cele pozostały jednak te same. A przeciw nim bronić się musimy tymi samymi sposobami. Ongi mieczem — teraz szkołą, kooperatywą gospodarczą, związkiem

społecznym, akcją uświadamiającą, słowem, tym orężem, który narodom w 20 stuleciu służy w walce o byt.

I dlatego też uogólnienie lokalnych interesów polskich czy to na Śląsku, czy na kresach wogóle i uznanie ich za sprawy ogólnonarodowe, nie jest żadną sprzecznością. Przeciwnie! Tych baryer i przegród, jakie specjalne stosunki, w których naród nasz żyje, rzekomo porobiły, tego zróżnicowania się interesów na „krajowe”, czy to galicyjskie, czy śląskie, czy inne, — myśl narodowa nie zna! Naród nasz ma prawo do naturalnego rozwoju i samodzielności w obrębie Austrii, prawo, nie zamykające się w ramach Galicji i Lodomerji, rozsadzające ideowo te ramy, przenikające całą Polskę, wszystkie jej dzielnice i kraje.

Lecz nie tylko lokalne, bezpośrednio zainteresowane czynniki — w tym wypadku Śląsk — nietylko naród polski, jako ogół, ma prawo i obowiązki, na których straż stać musi niezachwianie.

Obowiązki ma tu również państwo. Ma je wobec narodu o starej kulturze, której początki sięgają zmięzchu cywilizacji europejskiej; ma je wobec narodu, który — ze względu na własną politykę narodową — jest podporą i wewnętrzną gwarancją mocarstwowego stanowiska a tego państwa. Wobec takiego narodu państwo nie może stać na stanowisku drobiazgowego, apokarskimi dawkami i to pod naporem konieczności operującego szafarza „łask”, nie może zasady „do ut des” traktować mechanicznie i biurokratycznie, lecz musi interesy kulturalne narodu takiego z bezwzględnością szczerością i szczodrością popierać — popierać z własnej racy stanu!

Obowiązek zajęcia tego jedynie wskazanego i jedynie możliwego stanowiska wobec państwa mają w pierwszym rzędzie nasze organizacje społeczne, nasze reprezentacje polityczne, a więc przede wszystkim najsilniejszy i najzwartniejszy na zewnątrz ich wyraz — Koło Polskie.

Niema wątpliwości, że odnośnie do spraw kresowych, ciężar pewne zaniedbania na dawniejszych naszych reprezentacjach wiedeńskich. Lecz czyż spłynie przez to pomoc dla kresów, że zawniemy wytaczać procesy nieaktualne już, że zapuścimy się w rekrminacye historycznego tylko znaczenia? Nie. Taka krytyka — bez względu na to, czy słuszna czy nie — to jałowe rozpamiętywanie, godne Płoszowskich, a nie ludzi czynu.

Idzie o to, jak rzeczy obecnie stoją, jakimi drogami sprawa potoczy się w najbliższej przyszłości. I tu wyłączyć winno społeczeństwo za nawias tych wszystkich, którzy do sprawy wnoszą nie tyle nowe kiełki czynu, lecz trudnią się oskubywaniem liści z wawrzynu dawniejszych reprezentantów naszej myśli politycznej.

Natomiast połączyć się tu winny wszystkie stronnictwa i wszystkie organizacje, by z jednej strony zaznaczyć, że postulaty kresowe są spr-

Dzisiejszy numer zawiera 16 stronic druku.

wę całego społeczeństwa, z drugiej zaś strony tchnąc w Koło polskie nie wolę samą, której mnie braknie, lecz siłę w działaniu.

Sila w działaniu... By ją mieć, nieodzowną jest solidarność narodowa, zwartość naszej reprezentacji. Czyż ci, którzy dążą bezustannie ku rozbiciu wewnętrznemu Koła polskiego, przydają mu mocy, wzmagają siłę do działań? Czyż nie jest występkiem przeciw interesom narodowym, najogólniej i najszerzej pojętym, celowe podkopywanie znaczenia Koła na terenie wiedeńskim? Czyż nie jest oczywiste, że im częstsze będą w prasie wiedeńskiej wiadomości o atakach na Koło przez opozycję, im częstsze będą przedruki artykułów pewnych dzienników polskich, wymierzonych przeciw dzisiejszej większości Koła i jego prezydium — tem mniej będą się z niem liczyły czynniki miarodajne, kiedy przyjdzie żądać rzeczy konkretnych, w tym wypadku np. upaństwowienia gimnazyów na kresach?

Z jednej strony żądać od Koła pracy, siły, zdobyczy, z drugiej strony wciąż je podkopywać, zohydzać, osłabiać — czyż to polityka realna, owocna, narodowa?

Ci, którzy starają się osłabić pozycję Koła polskiego w społeczeństwie, którzy bezustannie, przy każdej stosownej i niestosownej sposobności starają się w nie wmówić, że to Koło zaniedbuje interesy społeczne, że jest jeno związkami ludzi, na egoizmie operujących swą działalność — ci osłabiają Koło na zewnątrz, pozabawiają je możliwości skutecznego działania.

Lecz niechby już osłabiali osoby! Osłabiają — niestety — rzecz samą, osłabiają akcje polityczne, paraliżują wysiłki, krzyżują zamiary. W tem zło. Wystarczy przeczytać np. wstępny artykuł głównego monitora tych, których wszystkie wysiłki skierowane są obecnie ku zdeprawowaniu Koła i jego kierowników, artykuł „Słowa“ z 9. bm., zatytułowany „Dla Śląska“, by jasno stwierdzić, jakto sprawa ogólna, przeszedłszy przez filtr zacietrzewienia partyjnego, staje się łupem walk partyjnych, zatracając charakter zasadniczy.

Kto a priori mówi o jakimś „czemś“, które „dla oka kraju“ rzekomy „blok“ może, może zrobić — ten chyba akcyi Koła nie popiera, o rzeczy samej nie myśli, jeno o swych porachunkach partyjnych. Komu widok na Śląsk przesłania wciąż „blok“, kto wciąż na oku ma to bielmo — ten może kuć stylistycznie efektowne wycieczki na łamach swej prasy, ale sprawie samej żadnych korzyści nie przysparza. Kto z upaństwowienia gimnazyów na kresach robi strzałkę, którą wypuszcza w ciało „blokowe“ — ten o sprawie samej seryo nie myśli.

Zwłaszcza — że sam wtedy, kiedy miał ku temu sposobność, niewiele zrobił... Bo — zapytałby można — co dla Śląska zrobiło tamto Koło, w którym przecież prym wiedli ci, którzy teraz zatrute strzały wypuszczają w stronę obecnych kierowników polityki polskiej we Wiedniu? Czy przez tych kilka lat swego władztwa politycznego na seryo Śląskiem i jego potrzebami zajęli się?

Czyż odgrywając pewną rolę w parlamencie, a potem przez swego reprezentanta w rządzie centralnym coś pozytywnego wskórali?

Rzekliśmy już, że sprawy śląskie zastać muszą społeczeństwo polskie zwartem, jednolitem, solidarnem i dlatego nie czas, by się pro-

cesować z przeszłością, ani spierać partyjnie. Lecz zastrzedz się stanowczo trzeba przeciw temu, by ci, którzy kiedy mogli, nic nie robili, teraz, kiedy inni się tej roboty imają, działali paraliżująco i destrukcyjnie.

CO NIESIE WOJNA?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 13. kwietnia.

Wojna włosko-turecka od niejakiego czasu znów zaczęła silnie niepokoić szersze koła publiczności. W szczególności w Galicyi i w Królestwie polkiem nie milkną ani na chwilę alarmujące pogłoski, któremi już zresztą swego czasu obszernie zajmowała się „Gazeta Wieczorna“. We Lwowie mówią wiele o koncentrowaniu wojsk rosyjskich na zachodniej granicy Rosyi, w Warszawie o zamierzonej lub nawet już rozpoczętej mobilizacji wojsk w Austrii.

Po jednej i po drugiej stronie granicy dyskutują żywo o możliwości wojny, przyczem tylko co do tej kwestyi różnią się zdania, czy przyjdzie do wojny rosyjsko-tureckiej, czy rosyjsko-austriackiej, czy też jednej i drugiej odrazu, a więc do wojny rosyjskiej na dwa fronty.

Jak zapewniają w tutejszych kołach dobrze poinformowanych, nie warto nawet dementować tych pogłosek. Wystarczy tylko przytoczyć historię ich powstania: Faktem jest, że w ostatnich tygodniach zaznaczyła się pewna nerwowość polityczna, powstała na tle bardzo agresywnej polityki, którą rosyjska dyplomacja uprawia z powodu wojny włosko-tureckiej. Jak wiadomo, Rosya w sposób bardzo uderzający zainteresowała się kwestyą zawarcia pokoju między Włochami a Turcyą i dała do poznania, że byłaby ewentualnie gotową wyrzucić energiczną presyę na Turcyę, aby ją nakłonić do zawarcia pokoju. Turcyca poczyniła przeto przygotowania obronne na wszelki wypadek. Posiada ona ogółem w swych europejskich wilajetach pod bronią 300 tysięcy ludzi, a obecnie poczyniła daleko idące zarządzenia obronne w zagrożonych punktach nadbrzeżnych.

Podczas gdy wystąpienie dyplomacji rosyjskiej w połączeniu z wojennymi zarządzeniami ostrożności ze strony Turcyi wywołały pewną nerwowość i zaniepokojenie — a należy wyraźnie stwierdzić, że nerwowość ową spowodowały kroki dyplomacji rosyjskiej — na giełdach w Moskwie, Warszawie i Petersburgu przyszło do wybuchów paniki giełdowej wobec pogłosek o rzekomej mobilizacji Austro-Węgier w Bośni. Pogłoski owe rozsiewało naturalnie „Nowoje Wremia“, która zgodnie ze swą tradycyą używała tych pogłosek do agitacji przeciwko Austro-Węgrom. Monarchia austro-węgierska jednak daleką jest od przygotowań wojennych na swych kresach południowych.

Rząd austro-węgierski zawsze był tego zdania, iż w roku bieżącym niema powodu obawiać się jakichkolwiek zakłóceń na Bałkanach a poprawne i rozważne stanowisko rządów państw bałkańskich zapatrywanie to dotychczas zupełnie usprawiedliwiało. Austro-Węgry przeto, nieprzewidując żadnych zakłóceń na Bałkanach i starając się konsekwentnie o ich zażegnanie, nie mają żadnego powodu do jakichkolwiek zarządzeń wo-

jennych, a wiedzą wszyscy, że o mobilizacji i koncentrowaniu wojsk — które jak wiadomo, nie dają się utrzymać w tajemnicy — niema mowy.

Znamienne jest, że równocześnie podnoszą się także ze strony serbskiej głosy, ostrzegające przed rzekomymi planami zaborczymi Austro-Węgier na Bałkanach.

P. Milovanowicz uznał za stosowne w licznych wywiadach, inspirowanych widocznie z północy, wystosować coś w rodzaju ostrzeżenia pod adresem państw bałkańskich, usiłując w ten sposób zachwiać zaufanie, którem cieszy się monarchia austro-węgierska na Bałkanach.

Nieodpoczywająca plotka polityczna na fakt ten zareagowała w ten sposób, że rozsiała po świecie owe pogłoski, które od niejakiego czasu budzą znów w Galicyi żywe, acz zupełnie nieuzasadnione zaniepokojenie, a podkreślić wypada, że pogłoski te nie są niczem więcej niż pogłoskami.

Faktem zaś jest, iż dyplomatyczne kroki Rosyi tworzyły podłoże nerwowości i że Rosya, która ową nie dającą się zaprzeczyć nerwowość spowodowała, usiłuje obecnie zepchnąć wszystką winę na Austro-Węgry. Oficjalna Rosya cofnęła ów krok, który dał powód do zaniepokojenia. Rosyjskie giełdy jednak i rosyjska prasa — należy zauważyć, że „Nowoje Wremia“, stojąca na czele kampanii antyaustriackiej, nie ma oficjalnych stosunków z rządem rosyjskim — rozsiewają w dalszym ciągu pogłoski o agresywnych i zaborczych zamiarach Austro-Węgier.

A jednak monarchia austro-węgierska ani przedtem nie nosiła się z podobnymi zamiarami, ani też obecnie ich nie żywi.

Przesilenie węgierskie.

Lwów, 13 kwietnia.

Stronnictwo pracy, które podczas ostatnich wyborów tak walne zwycięstwo odniosło, i to nie tylko przez utworzenie większości w sejmie, lecz — co ważniejsza — przez zmianę nastroju w szerokich warstwach ludności, który zdolano wyemancypować z pod sugestyi radykalizmu Kossutha i Justha — stronnictwo to „pracy“ denerwuje się obecną nieczynnością, na którą skazuje ją upór i zawziętość obstrukcyjna tych, co dotychczas zapomnieć nie mogą o tych „pięknych dniach Aranchuezu“, kiedy i oni grzać się mogli w słońcu wpływów i władzy...

Toteż coraz głośniej rozbrzmiewają na Węgrzech zapatrywania, że upór ten koniecznie złamać należy. Zniecierpliwienie przenosi się z kół poselskich stronnictwa pracy na ogół, który patrząc się od długiego czasu na tę jałowość obstrukcyjnych metod, na te wieczne głosowania imienne w błahych i drobiazgowych sprawach formalnych, coraz głośniej domagać się poczyna bardziej stanowczych kroków.

Ofiarą tego nastroju, coraz bardziej przenikającego do szerokich warstw ludności, padnie zdaje się niebawem przewodniczący Sejmu Nawaj, który zdobyć się nie może na silniejsze przeciągnięcie cugli i zahamowanie pędzących na oślep obstrukcyjnych żywiołów.

O nastroju tym informuje nas korespondencya, którą z Budapesztu otrzymujemy:

NAJPRZEDNIEJSZE sliczne swoje **Krajowego wyrobu**
Karty do gry 2581 **skie wzory** do nabycia we wszystkich odnośnych sklepach całego Kraju.
Fabryka: Lwów, ul. Zielona 20.

Do siewu wiosennego **Związek rolników dla zbytu produktów**
Jęczmień, Owies, Groch :: Kartofle 2099
w kilkudziesięciu odmianach :: poleca stow. zar. z ogr. por.
najtaniej **we Lwowie, ul. 3-go Maja 1. 19.** — Telefon Nr. 129.3

Restauracya i pokój do śniadań **SAMUELA FLIESERA**
ul. Jagiellońska 11 :: Kuchnia świeża i wyborowa.
Znakomite piwo marki „Salvator“ i piwo marki B. B. 2025

Budapeszt. (Tel. wi.) Po wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego sytuacja i nadal jest zupełnie niewyjaśniona. Komplikuje się ona nieco wskutek tego, iż liczni członkowie stronnictwa większości zaczynają już zupełnie tracić cierpliwość. Na wczoraj przywódcy wydali hasło, że stronnictwo ma się w komplecie stawić na posiedzeniu, wobec czego spodziewano się, że prezydium Sejmu zapoczątkuje ostrą walkę przeciw obstrukcyi. Tymczasem prezydent Navaj dopuścił do głosowań imiennych i wogóle z wielką cierpliwością znosił wszystkie szykany i sztuczki obstrukcyi.

Wywołało to w szeregach stronnictwa pracy wielkie oburzenie przeciwko Navajowi, oburzenie tem silniejsze, ponieważ posłowie, bawiąc podczas świąt w swych okręgach wyborczych, mieli sposobność przekonać się o nastroju wyborców, którzy życzą sobie jaknajostrejszego zwalczania obstrukcyi i nie pojmują ustępliwości i pobłażliwości prezydenta Navaja wobec obstrukcyi.

Hr. Khuen i hr. Tisza, wobec których posłowie dali wyraz swemu rozgoryczeniu, starali się ich uspokoić i nawołując do cierpliwości oświadczyli, że sytuacja za kilka dni się wyjaśni.

W kołach opozycyjnych obiega pogłoska, że Navaj chce ustąpić ze swego stanowiska i że następcą jego zostanie prawdopodobnie hr. Stefan Tisza.

Juliusz Justh oświadczył wczoraj w kuloarach Izby, że wszystkie usiłowania większości są daremne.

Na Węgrzech bowiem tak długo nie przyjdzie do pokoju, jak długo nie będzie przeprowadzona reforma wyborcza.

Z ZABORU PRUSKIEGO.

Zjazd socjalistów polskich.

W święta wielkanocne odbyć się miał w Poznaniu zjazd polskich socjalistów. Prezydent policji żądał, aby obrady odbywały się w języku niemieckim. Socjaliści jednakże chcieli obradować po polsku, więc udali się do oddalonych o 6 kilometrów od Poznania Naramowic, które to dominium należy do komisji kolonizacyjnej. Tam mogą się odbywać zebrania w języku polskim na tej podstawie, że ludność polska wynosi 60 proc.

Najważniejszym punktem porządku obrad był referat o ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego ze stanowiska socjalistycznego, mianowicie o postępach wyborczych w prowincjach polskich. Referent omawiając zaś wybory w całych Niemczech, pochwalał kompromis z wolnomyślnymi w wyborach ściślejszych, który przyczynił się do złamania dawniejszej większości parlamentarnej.

Uchwalono następnie rezolucję, że zjazd wyraża zadowolenie z osiągniętych wyników i pochwała dotychczasową taktykę P. P. S., niemniej uznaje porozumienie, który zawarł główny zarząd stronnictwa socjalistycznego z wolnomyślnymi.

Następnie p. Adamek z Reklinghausen wygłosił referat o polskim stronnictwie socjalistycznym i związkach zawodowych. Mówca odparł zarzuty skierowane przeciwko poszczególnym członkom P. P. S. ze strony związków centralnych, zapewniając, że mimo podejrzeń a nawet wyzwick, polscy socjaliści pozostaną wiernymi sprzymierzeńcami związków centralnych i będą je energicznie popierali.

Następnie uchwalono rezolucję, w której wyrażono zapewnienie, że polskie stronnictwo socjalistyczne uważa centralne związki za odpo-

wiednią organizację, która popiera interesy robotnicze bez względu na narodowość. W dalszym ciągu podkreślono, że każdy członek Polskiej Partii socjalistycznej powinien należeć do związków centralnych, a kto się do tego nie zastosuje, zostanie z P. P. S. wykluczony.

SPRAWY KRAJOWE.

Dziwne zaniedbanie.

U marszałka kraju pojawiła się onegdaj deputacya miasta Krakowa, w skład której wchodził: wiceprezydent Szarski, prezydent Izby handl. Dattner i poseł Bandrowski. Celem deputacyi była prośba, aby szkołę ceramiczną, która ma być przeniesiona z Kołomyi, umieścić w Krakowie, a nadto, aby dla Krakowa także przeznaczyć mający powstać Zakład geologiczny. Deputacya poczyniła imieniem Krakowa daleko idące propozycje co do gruntów i prestacyi na oba te zakłady.

Jak nas informują, p. marszałek przyobiecał deputacyi, że przedłoży propozycję Krakowa Wydziałowi krajowemu pod rozwagę, przyczem zaznaczył, że komisya przemysłowa wyraziła już dawno przekonanie, że oba te zakłady mieścić się powinny we Lwowie. Jeszcze w r. 1910 odniósł się Wydział krajowy w tej sprawie do miasta, dotąd jednak — a mijają już dwa lata — nie otrzymał żadnej odpowiedzi!

P. marszałek, odpowiadając deputacyi, zaznaczył, że rozstrzygnięcie tej sprawy zależeć więc będzie od stanowiska gminy miasta Lwowa. Jest to ogromnie charakterystyczny przyczynek do naszej psychologii municypalnej, a zarazem wielce wymowna ilustracya, jak nie umiemy chodzić koło własnych interesów, a raczej, jak wy-

STANISŁAW MAYKOWSKI.

DZIAD.

Słońcem wywiedzion idę
W wód, chałup, łęgów świat
Pijany dróg tęsknotą,
Ślepy ze szczęścia dziad.

Wszystkiego zapomniałem.
Biały, kochany pył
Wszystko mi wziął. Już nie wiem,
Czym jest, czym tylko był.

Wszystko jest bezimienne:
Trawą kwitnący rów,
Płot, pełen dziur błękitnych
I wierzba, schron mych snów.

A ja już sam imienia
Nie znam, od wielu lat,
Chodzący przez błękitnej
Obczyzny dobry świat.

W własnej siedziałem przyzbie,
Zieleń wiosennych nieb
Własny mi sad stroiła
I jadłem własny chleb.

Staw miałem, pole, chatę,
Nie smucę się, choć wiem,
Że staw mój, pole, chata,
Były złocistym snem.

Dziś chusta w kratę z czoła
Zbiera mi srebrny pot,
Gdy obozuję w słońcu,
Tuląc się w cudzy płot.

Ócz mych gasnąca zieleń,
I łachman rudych lic,
Już wiedzą: ma się wszystko,
Kiedy się niema nic.

Wróciły, dzisiaj do mnie:
Pól uśmiech, spokój chat,

Wylane serca stawów.
Moim jest cały świat.

Zdobyłem go tęsknotą
Piersi, co dzisiaj tu,
Tam jutro swoją mękę
Niesie wśród spieki dżdzu.

Zdobyłem go żarami
Nocy, co złoto gwiazd
Sypały, gdym szedł drogą,
Bezziemny, cichy włast.

Radości mnie prowadzi
Obrzękły, ciepły głos —
Dusznem dziewanny polem,
W szmerze pijanych os.

W mitrze zrudziałych włosów
Wisząc na próchnie kul,
Do złota łak się śmieję,
Mleczów dymiących król.

W drodze mej zapomniałem,
Co cnota jest, co grzech.
Mym zleniwiałym ustom
Został skarb jeden: śmiech.

Dłoń zanurzywszy w kwiatów
Żółty, wilgotny pęk,
Śpiewam. I śpiewa ze mną
Zielony, młody łęg.

Cóż, że mnie nie chce życie
Znać? Ócz mych spitych mgła
Patrzy po życiu mądrze,
Bo je za dobrze zna.

Choć nie wiem, dokąd idę,
Gdzie jestem, ani skąd
Wyszedłem — błogosławię
Mych dróg słoneczny błąd.

Co jest, jest mądre. Pono
Za dużo było pól.
Chromej mej nodze dała
Tęsknota parę kul.

Więc nic mnie nie zatrzyma.
Me kule się od nóg
Już tęsknić nauczyły
Do nowych wiecznie dróg.

Nikt nie śmie spojrzeć w złoto
Marzenia mego bram,
Za którym w starych ranach
Żyję, wieczyście sam.

A przecież ktoś pamięta
O mnie. W wieczorny czas,
Gdy chcę odpocząć, polny
Podsuwa głowie głaz.

Czasem o ściekłych w trawy,
Starych, jak serce, łzach,
O zmierzchu ze mną gada
Łagodny, polny strach.

Gdym głodny, świecą gwiazdy,
U wiejskich psów mam cześć,
A stary płot pozwala
Swą kukurudzę jeść.

I dobra Matka Boska,
W zgniłe kapliczki drzwi
Synaczka niosąc, o mnie
I mojej nędzy śni.

Nie mści się już za krzywdę
Ma twarda, krzywa pięść —
Z mej kuli szepcze światu
Słoneczne: „Boże szczęście!”

I płonie mych policzków
Zeżarta, stara miedź
Radością, że niczego
Nie trza mi więcej chcieć.

Jednej chcę tylko łaski:
By mnie szpitalny mur
Nie wywiódł z modrzejących
Marzenia mego gór.

Bym kiedyś w śniegach mleczów,
Gdy jest najcichszy świat,
Umierał w słońcu — polny,
Ślepy ze szczęścia dziad.

Ciepłocie bóle?

Reumatyczne, podagryczne, ból głowy, zębów? Nabawiliście się czego przez przeciąg, przeziębienie? Spróbujcie jednak usmierzającego bóle, gojącego, wzmacniającego fluidu Fellera z marką „Elsafluid”, przeciw strzykaniu i bólom w plecach i krzyżach. Jest on rzeczywiście dobry! To nie jest reklama! Próbną tuzin 5 kor. franco. Wytwórcą jest tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy, Elsaflatz Nr. 260 Kroacya. 2263

kazujemy czasem zdumiewającą nieumiejętność w tym kierunku.

Kraków, mający tę sprawę zdawna na oku, wysłał osobną deputację, czyni daleko idące propozycje. Lwów nie zajmuje nią się wcale, a kiedy mu się rzecz gotową daje do ręki, rzecz cała ginie w otchłaniach jakiegoś biurka.

Możeby więc miasto dało w tej sprawie znak życia i przesłało Wydziałowi krajowemu swą opinię, czy raczy się zgodzić na ofiarowaną mu szkołę ceramiczną i zakład geologiczny — czy też wspaniałomyślnie odstąpi je Krakowowi.

O galicyjskich obieźsasów.

Berlińska „Deutsche Tagesztg.,” która milczała dotychczas stale, ilekroć zarzucono niemieckim agraryuszom znęcanie się nad robotnikami polskimi z Galicji, odezwała się wreszcie w jadownym artykule, napisanym przez niejakiego p. Monschaw z Wiednia. — Monschaw zwalcza przedewszystkiem żarliwie wszystkie zarzuty, które kilkakrotnie już sprecyzował w swoich publikacjach adwokat krakowski dr. Caro i dochodzi dziwną drogą do wniosku, że galicyjskim robotnikom nie dzieje się najmniejsza krzywda w Prusach, a wszelkie publikacje polskie w tej sprawie są albo przedrukami z niemieckich pism socjalistycznych i skrajnie radykalnych, albo też wymysłem „patryotów” galicyjskich, którym zależy na skierowaniu emigracji polskiej do Ameryki północnej, skąd płyną do banków polskich w Galicji olbrzymie kapitały.

Następnie opowiada p. Monschaw o pracach specjalnej komisji austriackiej, które wykazały rzekomą bezpodstawność zarzutów polskich. Na jedno tylko zgadza się p. Monschaw, tj. na fakt **zdzierstwa** notorycznego, jakiego dopuszczają się na ludzkie naszyjki i naganiacze. Z tymi jednak agraryuszami pruscy nie mają potrzeby się zadawać, gdyż należy to do polskich towarzystw wychodźczych, które pomijają milczeniem propozycje wspólnych konferencji z przedstawicielami niemieckich właścicieli dóbr, potrzebujących robotników galicyjskich.

Wobec tego, iż zachodzi obawa, że z Galicji w mniejszych niż dotychczas gromadach będą przybywali do Prus, radzi p. Monschaw, aby ziemianie niemieccy porozumieli się z organizacjami ruskimi w Galicji... Ukraińcy — zdaniem korespondenta „Deutsche Tagesztg.” są z dawna zdeklarowanymi przyjaciółmi Prusaków i już choćby z chęci dokuczenia Polakom, będą starali się swoim własnym ludem zapchać wszystkie miejsca zarobkowania w Prusach.

Jest znamieną cechą wielkiej części prasy niemieckiej, że o Polakach i stosunkach polskich wypisuje rzeczy, nie mające sensu wogóle, bądź z nieznamośności tych stosunków, bądź dlatego, by ludność polską przedstawić w ujemnym świetle, ośmieszać ją, lub jej dokuczyć, albo wreszcie poniewierając jej właściwościami i narodowymi ideałami. Kiedy kilka lat temu przesiedlono do Poznania z zachodu jakiegoś wyższego urzędnika niemieckiego, przywiózł on z sobą dwadzieścia par nowych butów i pięć pieców żelaznych, bo wyczytał w jakimś niemieckim piśmie, że w Poznaniu niema szewców, ludzie chodzą bez butów, a w zimie nie opalają mieszkań. Taką strasną prasą niemiecka karmi swoich czytelników.

Ze z podobnym artykułikiem wystąpiło jakieś niemieckie prowincjonalne piśmko, budzić może tylko wesołość; jeżeli jednak „Deutsche Tagesztg.,” wychodząca w stolicy Niemiec i mająca pretensję do tego, żeby ją w sprawach publicznych poważnie traktować, ośmieliła się ogłosić tego rodzaju artykuł, jest tylko dowodem perfidy i zaciekłości, graniczącej już z obłudą politycznym.

SPRAWY MIEJSKIE.

Z sekcji finansowej gminy m. Lwowa.

TRZY SUBWENCYE. — STO KORON NA WYDAWNICTWO „PANTEONU MIASTA LWOWA”. — PISMA KS. ARCYBISKUPA THEODOROWICZA. — KWESTYA ETYKIETY. KTO DO KOGO MA SIĘ ZGŁOSIĆ PO PIENIĄDZE? — CZTERY, CZY TRZY RATY? — WYNAJEM DOMKU.

Na wstępie obrad wczorajszych załatwiła sekcja finansowa Rady m. Lwowa sprawę szeregu subwencji. Mianowicie Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie urządził kurs bajcowania i politurowania drzewa, na którym nauki udzielał majster stolarski Jungl z Gracu. Otóż na podstawie referatu r. Bolesława Lewickiego uchwalila sekcja na pokrycie kosztów, połączonych ze zorganizowaniem kursu subwencję 100 K. Dalej na wniosek referenta r. Dzieślewskiego uchwalono zgodnie z wnioskiem magistratu 400 K subwencji dla komitetu matek, zajmującego się odnowieniem auli w lwowskim gimnazjum Franciszka Józefa. Podkładem tej sprawy jest fakt, że co do kwestii konserwacji etc. gmachu Franciszka Józefa istnieje spór pomiędzy gminą m. Lwowa, a rządem, tak, że ani jedna, ani druga strona aż do rozstrzygnięcia sporułożyć na ten cel nie chce.

Trzecią subwencję przyznano na podstawie referatu r. Dąbrowskiego p. Gotthilfowi Kohnowi w kwocie 100 K na wydawnictwo „Panteonu m. Lwowa”.

Z kolei r. dr. Roszkowski przedstawił dwa pisma ks. arcybiskupa Theodorowicza, skierowane do zarządu miasta. W jednym z tych pism ks. arcybiskup zawiadamia, że nie otrzymał raty 10.000 K za rok 1911 z subwencji 100.000 K, przyznanej w r. 1908 na rekonstrukcję katedry ormiańskiej i odsłonięcie jej, przez nabycie i zdemolowanie realności od strony ul. Krakowskiej za kwotę 250.000 K. W drugim piśmie ks. arcybiskup prosi, aby pozostałe 60.000 K wypłacono mu nie w 6, ale w 3 ratach. Referent podniósł, że niewypłacanie raty za rok ubiegły powstało wskutek kwestyi etykiety pomiędzy magistratem lwowskim a Bankiem krajowym, na który ks. arcybiskup przekazał te raty. Poszło o to, kto do kogo ma się zgłosić o pieniądze!... Ratę za rok 1912 już wypłacono, mowca więc wniósł uchwalenie dodatkowego kredytu celem pokrycia raty za rok 1911. Co do kwestyi drugiej referent przedstawił wniosek magistratu, aby pozostałych 60.000 K zapłacić w 4 ratach po 15 tysięcy.

R. Dąbrowski, przyznając, że subwencje i ulgi w ich wypłacaniu są wielkim ciężarem dla gminy, wyraził zarazem ubolewanie, że odmawia się tego, co się przyznało i to właśnie arcybiskupowi Theodorowiczowi, który jest tak przychylny dla Lwowa i niejednokrotnie już okazał swą wdzięczność miastu.

Zresztą odnowienie katedry jest też w interesie miasta, a ks. arcybiskup z zakupionej na odsłonięcie katedry kamienicy odstąpił gminie bezpłatnie na regulację ulicy pas gruntu, który sam ocenił na 36.000 kor., a który w rzeczywistości wart jest znacznie więcej. Zresztą przez odsłonięcie katedry miasto zyska, gdyż powstanie jeden więcej plac w śródmieściu. Mowca więc wniósł, aby przychylić się do żądania ks. arcybiskupa.

R. dyr. Zgórski zaznaczył, że przez niewypłacenie jednej raty, ks. arcybiskup poniósł niewątpliwie szkodę. Poparł dalej wniosek wypłacenia subwencji w 3 ratach, co w porównaniu z wnioskiem magistratu wynosi tylko 5.000 kor. rocznie.

Przemawiał w tej sprawie jeszcze r. Ohly, a po zgodzeniu się referenta dra Roszkowskiego na poprawkę rr. Dąbrowskiego i Zgórskiego, sekcja oświadczyła się za załatwieniem sprawy w powyższej formie.

Ostatnim punktem porządku dziennego była sprawa wynajmu realności p. Małochlebowi. — Przed niedawnym czasem miasto nabyło przy ul. Gródeckiej (róg ul. Bilińskich) na budowę szkoły ludowej od p. Małochleba realność za 88.000 K. Wydatek poniesiony na to, razem z kosztami ubocznymi, sięga sumy 100.000 K. Ponieważ plan na szkołę nie jest jeszcze gotów, referent tej sprawy r. Zgórski, zgodnie z wnioskiem magistratu, wniósł, aby wynajmując domek, stojący na tym gruncie, właśnie owemu p. Małochlebowi, za czynszem 100 kor. miesięcznie, z miesięcznym wypowiedzeniem.

Secja finansowa oświadczyła się za tem, uchwalając zarazem rezolucję r. prof. Roszkowskiego, aby do budowy domu w tem miejscu przystąpiono jak najprędzej.

Z DNIA.

O domy poprawy.

W ostatnich czasach coraz częściej pojawiają się w piśmie codziennych lwowskich notatki o różnego rodzaju kryminalnych przekroczeniach, występkach a nawet zbrodniach, popełnianych przez niedorośtków, przez dzieci poprostu. Jest to objaw smutny bardzo, objaw wprost zastraszający.

Z rozwoju miasta cieszyć się nam należy, z jego europeizowania się i postępu, jeśli jednak ten rozwój ma się znaczyć tak smutnymi śladami, jak to w ostatnich czasach widzimy, to lepiej nam być daleko od takiego postępu.

Sprawa małoletnich zbrodniarzy przedstawia się we Lwowie i wogóle w Galicji tem smutniej, że nie ma u nas zupełnie domów poprawy, do którychby się zepsuta młodzież oddawało. U nas wędruje taki 10 czy 12 letni chłopak, który wszedł w kolizję z kodeksem karnym, do aresztów, gdzie w otoczeniu starszych, wyszkolonych rzezimieszków, do reszty się demoralizuje i na zawsze dla społeczeństwa przepada.

Z okazji ostatniego wypadku przyaresztowania we Lwowie trzech młodych chłopaków, jako sprawców kradzieży i włamania, zwrócił się do mnie i do innych dziennikarzy szef biura bezpieczeństwa, st. kom. Łysakowski, z prośbą, aby

A. WANG **LWÓW**
Halicka 18 i Wałowa 5. **POLECA:**
— NOWOŚCI SEZONOWE —

MARKIZETY I GRENADINY
w różnych kolorach. 2472

TAFTY GLACÉ (lyońskie)
Angielskie WEŁNY na Kostyummy.

Konfekcyę damską i dziecienną

Romana Morawskiego
LWÓW 2456

w wielkim wyborze i cenach najniższych poleca jedyny magazyn konfekcyi i towarów bławatnych

Sykstuska 2, róg Karola Ludwika.

Co robimy dziś wieczór? : Józefa Wekslera:

Często słyszmy w karnawale to pytanie.

Odpowiedź prosta. — Zakupić gramofon światowej marki **Aniołek piszący**

przewyższający co do jakości wszelkie inne wyroby imitacyjne. Szumne reklamy firm konk. zawiodły już niejednego, bo otrzymał za drogi pieniądz towar lichy. **Jedyny skład gramofonów i płyt z „piszącym aniołkiem” u**

we Lwowie

Sykstuska 2.

Tel. Nr. 1560.

Filia w Krakowie, ulica Grodzka liczbą 71.

w Krakowie

Floryańska 25.

Tel. Nr. 1241.

Gramofony te dostosowane są do nowoc. techniki i wszelkich zdobyczy na tem polu, o czem się każdy przekonać może. Demonstracja bez przymusu kupna. Cenniki darmo i oplatnie. Gramofon koncert z 3 płyt, tj. 10 zdjęć 50 K. Wszelkie płyty, prócz marki „Aniołek” i „Zonofon”, kosztują po 2 korony. Przeróbki patefonów na gramofony aniołkowe. 2004



znowu podnieść na szpaltach pism konieczność utworzenia u nas domu poprawy, gdyż wobec braku tego rodzaju instytucji policyjnej, mimo najlepszych chęci, jest bezradna i wbrew swym intencjom musi z całą świadomością złego stanu rzeczy przyczyniać się do zwiększenia ilości zbrodniarzy w mieście.

Nie ulega wątpliwości, iż postulat ten jest najzupełniej słuszny i wprost piekący. Niechżeż ci, którzy o tem mogą i mają zdecydować, w których mocy leży zarządzenie brakowi, wezmą sobie do serca los dziesiątków, los setek chłopców i dziewcząt, walających się całymi dniami beczynnymi po ulicach i stających się ofiarą wielkomięskiego zepsucia, los tych małych, biednych, nieszczęśliwych stworzeń, które pozbawione ciepła domowego, ulegają demoralizacji, szerzonej przez otoczenie, popełniają drobne napozór przekroczenia, a wpadwszy w objęcia nor aresztanckich, uzupełniają swe „wysztalcenie” i stają się skończonymi zbrodniarzami.

Pamiętajmy więc o domach poprawy dla nieletnich zbrodniarzy!

KRONIKA.

Wiec w sprawie upaństwowienia szkół polskich na kresach zachodnich odbędzie się jutro w niedzielę o 12 w południe w sali „Sokoła-Macierzy”. Przypominamy tę sprawę naszym czytelnikom i polecamy ją ich pamięci, zwraca-

WŚRÓD PISM I KSIĄŻEK.

Szczepanowski Stanisław. O samodzielność kraju. Sprawy poselskie. Lata 1887—1891, zebrane przez Helenę Szczepanowską i Witolda Szczepanowskiego. Pism i przemówień tom III. Lwów 1912 str. VI—576. W kilku słowach określić, czem dla nas jest nowy tom pism St. Szczepanowskiego „O samodzielność kraju” — to zaprawdę zadanie nielada. To też o to kusić się nie będziemy, zastrzegając sobie obszerniejszy rozbiór na najbliższą przyszłość. Dziś, bezpośrednio po ukazaniu się tego tomu, chcielibyśmy zwrócić uwagę wszystkich, którzy o samodzielności kraju myślą, którym ona na sercu leży, na to wprost monumentalnego znaczenia dzieło. Zebrane tu są mowy, które St. Szczepanowski wygłaszał między r. 1887 a 1891. Jest tu szereg przemówień w radzie państwa, które cała monarchia z zapartym słuchem oddechem. A mówił Stan. Szczepanowski ściśle fachowo, ściśle rzeczowo, w sprawach pozornie oschłych, jak kasy brackie, reformy podatków bezpośrednich, marki ochronnej itd.—mówił jednak tak przekonująco, obejmował takie horyzonty, że każda mowa stawała się wypadkiem dnia, zdarzeniem politycznym. Mamy w tomie III-cim dalej szereg przemówień sejmowych. Obejmują one całokształt spraw naszych autonomicznych. Szczepanowski obejmuje niemi sprawy szkolne, górnicze, indemnizacyjne, podatkowe itd. Na czoło jednak wybija się pamiętna mowa budżetowa z roku 1890, która na długie lata pozostanie wzorem wymowy, opartej z jednej strony o bogatą wiedzę, z drugiej o wielkie ukochanie kraju i jego przyszłości. Ponadto tom ten zawiera szereg przemówień kandydackich i mów, wygłoszonych przy specjalnych okazjach. Czytając mowy te stajemy wobec rzadkiego fenomenu, który spotykamy tylko u mowców z bożej łaski. Mowy te żyją, żyją do tej chwili, mimo, że przedmiot ich przestał niekiedy być aktualnym. Jest to przecież najmiarodajniejsze kryterium, które stosować się daje do przemówień spisanych i drukowanych: przeciętna mowa traci na wartości z upływem czasu,

jąc równocześnie uwagę na dzisiejszy nasz artykuł wstępny.

Letni rozkład jazdy dla tramwajów. Z dniem 16. kwietnia 1912 rozpoczyna się letni rozkład jazdy na liniach miejskiej kolei elektrycznej, według którego ruch wozów odbywać się będzie w następujący sposób: 1) pierwszy wóz posilkowy poranny odjeżdżać będzie z Wałów hetmańskich w kierunku do dworca głównego (przez ulicę Leona Sapiehy) o godz. 5:20 rano; 2) pierwsze wozy, rozpoczynające ruch regularny, odjeżdżać będą: a) z Wałów hetmańskich do wszystkich stacji końcowych o godzinie 5:40 rano; b) od stacji końcowych w kierunku do Wałów hetmańskich o godzinie 6. rano; 3) ostatnie wozy odjeżdżać będą: a) z Wałów hetmańskich do wszystkich stacji końcowych o godz. 11. w nocy; b) od wszystkich końcowych stacji do Wałów hetmańskich o godzinie 11:20 w nocy; c) z Wałów hetmańskich do przystanku przy ulicy Leona Sapiehy obok gmachu żandarmeryi o godzinie 11:45 w nocy; d) z Wałów hetmańskich do rogatki Żółkiewskiej o godzinie 11:45 w nocy; 4) od szkoły im. św. Zofii na plac powystawowy jeździć będą wozy w dni pogodne od godz. 3. po południu.

Zabawa dla dzieci odbędzie się w niedzielę 14. b. m. w Stow. kolejarzy, ul. Gródecka 99, z następującym programem: opowiadania przyrodnicze z obrazami świetlnymi, bajki, zabawy ruchowe, fortepian. — Prowadzi p. Smulikowska.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowski h pod przewodnictwem b. Jana z Dukli, odbędzie swe walne zgromadzenie w poniedziałek 15. b. m., o godzinie 7. wieczorem, w sali ratuszowej.

„O wiosno, kto cię wówczas widział w naszym kraju” przed stu laty w r. 1812! Czytałaś pewnie „Pana Tadeusza”, więc przypomnij sobie swoją prababkę, która śladem orłów napoleońskich dążyła uśmiechnięta, „kwitnąca” i „pełna urodzaju”, przypomnij sobie, jaką reklamę zro-

blednie a wreszcie staje się szarą i nieinteresującą; natomiast to, co genialny mówca—a takim był St. Szczepanowski — wygłasza, nic na wydrukowaniu nie traci, przeciwnie, wartość mowy z biegiem czasu wzrasta, jak stare wino, które przebywszy ferment, klaruje i staje się wreszcie bezcennem. Takimi są też mowy Stan. Szczepanowskiego.

Jabłoński Izidor Pawłowicz. Wspomnienia o Matejce. Opracował krytycznie i komentarzem opatrzył dr. Mieczysław Treter. Z portretem Matejki przez Jabłońskiego w reprodukcji trójbarwnej. Lwów 1912 str. 61.

Jest to ciekawy anegdoticzny pamiętniczek szeregowca o wodzu naczelnym: Jabłoński był bowiem malarzem krakowskim i nauczycielem rysunków. Rękopis znajduje się w posiadaniu dr. Sternschussa. Wspomnienia rozpoczynają się z roku 1852 tj. z chwilą gdy Matejko przybył do Akademii. Dużo tu szczegółów o malarzach i ówczesnym światku artystycznym, o stosunku Stattlera do Matejki, o „Arturku” Grottgerze, którego Matejko nazywał lekceważąco ilustratorem.

Zając dalej mogą ciekawe szczegóły o technice i sposobie malowania Matejki, o genezie „Kazań Skargi” i wreszcie znaczna ilość drobnych, ploteczkowych anegdot.

Wyawca objaśnił pamiętniczek Jabłońskiego starannymi objaśnieniami.

Zygmunt Stefański: Sen dnia letniego. Gebethner i Ska. Kraków 1912.

Jest to baśń dramatyczna wierszowana, podzielona na pięć aktów, poprzedzonych prologiem. Autorowi przyznać należy w alegoryzowaniu wiele pomysłowości, wiersz jego, acz bardziej jeszcze „literacki”, aniżeli indywidualny, poprawnym jest, gładkim i dźwięcznym nieraz. Do wad tego utworu, jeżeli rozważać go będziemy jako utwór, przeznaczony na scenę, co było intencją autora, podkreśloną w prologu, zaliczyć należy niepotrzebną rozwlekłość niektórych punktów utworu, zbyteczne przedawanie zbyt długimi, nużącymi dyalogami i dysprorocjami w podziale utworu na akty, akt bowiem pierwszy długością

bił jej Mickiewicz; a potem popatrz na swoją małość, na brak szerokiego gestu, na twe bolesne i nieznośne kaprysy, za które cię zlenawdziliśmy.

Oto chodzimy w smutku i katarze, pochowaliśmy wiosenne garnitury i kupujemy już trzecią z rzędu parę kaloszy.

Wiosno r. 1912 opamiętaj się i każ swemu maszyniście od światła, by na teatrum ziemskim zrobił słońce!

Lb.

Z życia towarzyskiego. W Krakowie odbył się dnia 9 b. m. ślub p. Stanisława Portha, starosty w Skolem z p. Eugenią Patelską.

Prokurator pruski we Lwowie. Księgarnia Gubrynowicza i Syna we Lwowie otrzymała w tych dniach z pruskiego sądu karnego w Bytomiu wyrok spisany na 24 stronach półarkuszowych maszynowego pisma, a zawiadamiający ją z całą powagą, że sąd pruski nie mogąc dostać w swoje ręce p. Gubrynowicza, celem ukarania go za wysyłanie do zaboru pruskiego „Pamiętnika V, Złotu Sokolstwa polskiego w Krakowie w dniach 14 do 16 lipca 1910 r.” uwalnia go (!), jak również autorów, drukarzy i t. d. tego dzieła, natomiast zarządza zniszczenie jego egzemplarzy, jak również zniszczenie klisz i form drukarskich, które nawiasem powiedziawszy, odbite zostały w jednej z drukarni lwowskich.

Komiczny ten wyrok nabiera wesołego zabarwienia przez to, że prokurator pruski poprzedłomaczał sumiennie w akcie oskarżenia i w wyroku znaczną część zawartych w „Pamięt-

swą równo jest niemal następnym czterem razem wziętym. W każdym razie utwór ten świadczy dodatnio o talencie autora, gdyż podkreślone wady są prawie regułą u początkujących autorów i zniżyć mogą, gdy autor zacznie zwracać na nie baczniejszą uwagę.

(A. Str.)

Museion (zeszyt IV. kwiecień). Nowy zeszyt tego pisma, które już drugi rok przetrwało i zdaje się, utrzyma się na ślizkiej powierzchni naszych stosunków wydawniczych, rozpoczyna krótka i jasna charakterystyka Krasieńskiego, pióra znanego filozofa, neoheglisty Adama Żółtowskiego, dalej znajdujemy wyjątek z nowej, zapowiadanej od dawna powieści Daniłowskiego „Maryja Magdalena” („Judasza i Magdalena”). Adam Grzymała Siedlecki daje początek szczegółowej analizy nowej powieści Tetmajera „Romans panny Opolskiej z Janem Główniakiem”, dobrze znanej naszym czytelnikom, drukowaliśmy ją bowiem w roku ubiegłym pod tytułem „W objęciu serc”. Krytyk opiera swe sprawozdanie na szerokim idealogicznym tle i z tego punktu nie szczędzi nowej powieści Tetmajera zarzutów. — Jan Kasprowicz daje przekład „Mont Blanc” Shelleya, H. K. Rostworowski dalszy ciąg dramatu „Żeglarka”. Dopełniają treści numeru: kronika, nowe książki i barwny „Przegląd historyczny” Morawskiego.

Nowe książki.

Eustachiewicz Bolesław. Hannibal, dramat w 3 sprawach. Lwów, nakładem księgarni Karola Juffy'ego 1912.

Sprawozdanie Koła literacko-artystycznego we Lwowie. Lwów 1912.

Sprawozdanie Stowarzyszenia rękodzielników mieszczan. Lwów 1912.

Sprawozdanie „Zjednoczenia”, towarzystwa młodzi. akad. Lwów 1912.

Szczepanowski Stanisław. O polskich tradycjach w wychowaniu. Lwów, nakładem rodziny 1912.

Die oesterreichischen Staatsbahnen in den Jahren 1901—1910. Wien 1912.

Ważne dla Pań!

Najpiękniejsze nowości wiosenne i letnie na suknie, kostyminy i bluzki damskie po cenach fabrycznych poleca

Alfons Uwiera

tylko pl. Maliecki 14

Odbierzmy wybór. Specjalność!

Czarne wełny i jedwabie z fabryk francuskich. — — — — — Próbkę franco.

Pierwszorzędne Wiosenne Nowości na suknie damskie

2436

polecia

Stachiewicz i Abrysowski:

we Lwowie Rynek 34.

niku” poezji, starając się nawet o zachowanie rytmu.

Rekonstrukcyjne prace na uniwersytecie są na ukończeniu. Najniepewniejsze sale wzmocniono rusztowaniami, pułapy podparto belkowaniem. Dziekanat filozoficzny, zamknięty przez dwa dni dla robót, został wczoraj ponownie otwarty.

Wykłady zgłosiła większość profesorów dopiero na czas po 20. bm.

Z za kulis sceny prowincjonalnej. W związku z naszą onegdajszą notatką pod tym tytułem i listem p. Ireny Trapszo otrzymaliśmy równocześnie dwa pisma: od kierownictwa „Teatru nowości”, a także od „Teatru ludowego im. Słowackiego”.

Pismo teatru „Nowości” prostuje słusznie przede wszystkim, że notatka o wystawieniu „Straceńców” nie odnosi się do niego, następnie zaś porusza sprawę wystawienia „Topieli”, twierdząc że ma wyłączne prawo wystawiania tej sztuki na prowincyi.

To samo i równie kategorycznie twierdzi o sobie „Teatr ludowy”, którego przedstawiciel okazał nam nadto list St. Przybyszewskiego tej samej treści.

Po czyjej stronie słuszność? Rozstrzygać ani też wchodzić w skomplikowane „meritum” sporu obu teatrzyków nie będziemy. Załatwicie to Panowie między sobą!

Echa ostatniej śnieżycy. Już w ubiegłym tygodniu, zaraz po pamiętnej śnieżycy, zanotowaliśmy wzmiankę o wielkich szkodach, wyrządzonych przez opad śnieżny i przez wichur w ogrodach publicznych i prywatnych. Pisząc tę wzmiankę nie przypuszczaliśmy jednak, iż szkody doszły do tak olbrzymich rozmiarów, jak to się obecnie potem okazało np. w parku stryjskim.

Spustoszenia tam poczynione są istotnie straszne i długiego będzie trzeba czasu, aby je odrobić. Są miejsca w parku, zwłaszcza w jego częściach dalej leżących, gdzie drzewa połamane leżą gęsto jedno obok drugiego. Całe mnóstwo pni zaważyło główne nawet aleje, tamując przejście. Najwięcej zaszkodziła śnieżycą drzewom szpilkowym, gdyż gęste gałęzie ich stanowiły doskonałą platformę dla olbrzymiej masy ciężkiego śniegu, która zginała i łamała je następnie. Na drzewach liściastych, pozbawionych obecnie „zarostu”, śnieg zatrzymywał się w minimalnej tylko ilości, stąd stosunkowo niewiele wśród nich ofiar i szkody.

O polską szkołę w Ameryce. Związek dziennikarzy polskich otrzymał od Towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich w Chicago cały szereg dokumentów, świadczących, że Polacy amerykańscy przystępują do ważnej akcji w celu zapobieżenia wynaradawianiu się diatwy polskiej, zakładając polską Macierz szkolną.

Myśl tę, podjętą przez wspomniane Towarzystwo, poddano także pod obrady zjazdu duchowieństwa polskiego w Detroit, który jednakże, mimo, że szereg mówców, między innymi ks. bisk. Rhode, oświadczył się za projektem, nie powziął stanowczej decyzji.

Tak więc inicjatywa powołania polskiej Macierzy szkolnej pozostaje nadal w rękach Towarzystwa literatów i dziennikarzy, które doprowadziwszy myśl do skutku, zdobędzie sobie nieśpożyta zasługę wobec polskiego społeczeństwa.

Towarzystwo wydało w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy deklarację przystąpienia do Macierzy i odezwę, wymagającą, by w celu walki z wynaradowieniem w każdej polskiej parafii i ko-

lonii powoływano do życia Koło polskiej Macierzy szkolnej, do którego należeć mogą wszystkie towarzystwa miejscowe i wszyscy Polacy.

W obronie emigrantów polskich. Polskie Towarzystwo Emigracyjne wniosło podanie do ministerstwa spraw wewnętrznych o przydzielenie do ekspozytury policyjnej na dworcu kolei północnej w Wiedniu przynajmniej jednego urzędnika, władającego biegle językiem polskim. W ruchu pasażerskim, który na dworcu tym panuje, znaczną część stanowią pasażerowie narodowości polskiej, pochodzący bądź z Galicyi i Śląska, bądź z Królestwa. W liczbie zaś ich przeważają polscy wychodźcy zamorscy i kontynentalni, którzy tylko w rzadkich wypadkach władają językiem niemieckim. Prasa wiedeńska coraz częściej przynosi opisy niesłychanych nadużyć, których ofiarą padają nasi wychodźcy na wiedeńskim dworcu kolei północnej w Wiedniu ze strony rozmaitych niesumiennej agentów. Tem bardziej więc uderzać musi fakt, że wśród urzędników policyjnych, pełniących służbę na tym dworcu, niema ani jednego, któryby władał językiem polskim.

Śpiące wojsko polskie!... Począwszy od pedagoga wiejskiego, a skończywszy na ministrach — wszystkich Niemców pruskich przechodzą ciarki na samą myśl o wojsku polskim. Widzą je formujące się we francuskiej legii zagranicznej w Algierze, słyszą łopot polskich aeroplanów wojennych, przelatujących z Chicago przez Ocean do Berlina i t. d. Wszyscy ci myśliciele i filozofowie zajmowali się jednak tylko wojskiem polskim na jawie, zapominając zupełnie o śpiącym wojsku polskim pod Łysą Górą, czekającym tylko stosownej chwili, aby zbudzić się w celu wyswobodzenia Polski.

W sprawie tej wystąpił obecnie niejaki p. v. Widdern, hakatystyczna „wielkość” z obszerną broszurą, argumentując, że śpiące to wojsko — już się zbudziło! Było to w roku 1893, w ten sam dzień, kiedy ówczesny naczelny prezes Śląska butnie oświadczył, że w „jego prowincyi niebezpieczeństwo polskie nie istnieje!”. Bojownicy ci z pod Łysej Góry dokonali w dzielnicach polskich pod zaborem pruskim spustoszenia. Oszukali oni Capriwego, podburzyli dzieci wrzesińskie, wywołali strajk szkolny, napelnili milionami kasy banków polskich, pokrzyżowali działalność komisji kolonizacyjnej i t. d. I byłaby sprawa niemiecka doznała sromotnej klęski, gdyby nie „Ostmarkenverein”. Zbyt jasne, aby było niezrozumiałe!

Pasy słuckie w Louvre. Wystawa sztuki dekoracyjnej w Paryżu w pałacu Louvre'u chlubi się w tej chwili wspaniałą kolekcją pasów słuckich, użyczonych przez hrabinę Berteux z domu Jurjewicz. Pasy zbierają całe gromady znawców starych tkanin i żywo interesują liczne wydawnictwa zdobnicze. Pasy te są drobną częścią wielu polskich pamiątek, przez p. B. starannie przechowywanych.

Znowu postrzelenie się. Dziś rano opatrzyło pogotowie ratunkowe 13-letniego ucznia gimnazjalnego, który nie umiejąc obchodzić się z bronią, postrzelił się w lewą dłoń. — Rana na szczęście nie jest ciężka.

Waine zgromadzenie Tow. dziennikarzy polskich odbędzie się w niedzielę dnia 21. b. m. o godz. 9 rano w sali Kasyna miejskiego ul. Akademicka.

Tanio i pod gwarancją!
Meble własnego wyrobu poleca fabryka
BRACI SIWEK
Lwów, Kopernika 3. 1207

NADEŚLANE.

Karty tombolowe — Lampiony — Balony — Ognie sztuczne — Fanty na tombole

polecza magazyn firmy

Kauczyński i Oberski

ul. Karola Ludwika 7 LWÓW (Ilja Halicka 6.

WŁOSI WE LWOWIE!

Z dniem 1. kwietnia b. r. rozpoczęły się w kawiarni i restauracji „Hostynnyci”

koncerta włoskiego kwartetu śpiewackiego

ze współudziałem znakomitej włoskiej orkiestry symfonicznej. CODZIENNIE STAŁA ZMIANA PROGRAMU.

Jest to atrakcja dotąd niebywała, która przyczynia się niemało do uprzyjemnienia naszym melomanom kilku chwil, o które zawsze się stara zapobiegliwy właściciel
2633 WOHLMAN

Przy audyencji dnia 26. marca 1912 zawartą została między stronami następująca ugoda do l. cz. Ig. III. 50/12 c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie.

Pozwana LEA FISCH uznaje prawo firmy ADOLF i ALEKSANDER JACOBI w Wiedniu do wyłącznego używania zarejestrowanej marki „REGENT” dla tutek do papierosów i obowiązuje się pod rygorem egzekucji zaniechać dalszego wyrabiania, trzymania na składzie i sprzedawania tutek „REGENT”, nie pochodzących od firmy Adolf i Aleksander Jacobi. 2673

PROCES BANKU

PARCELACYJNEGO.

(Trzeci dzień rozprawy).

W znacznej swej części taki sobie dziś zwykły, szary dzień sądowy — jak poza tą salą na dworze. Już w trzeciej godzinie rozprawy dzisiejszej weszliśmy na teren kwestyi finansowych, zawitych, dla profana nudnych, bo mało kto na sali wyznaje się z tem wszystkim. Dużo więc czasu schodzi na dyskusyi między oskarżonym a rzeczoznawcami, którzy po raz pierwszy dochodzą do głosu. Wszystko to jest wynikiem pytań, zadawanych przez przewodniczącego celem uzupełnienia poprzednich zeznań dra Dekura.

Pytania przewodniczącego.

Wezwany przez r. Lewickiego do podania składu dyrekcyi i podziału jej czynności — daje dr. Deskur szczegółowe wyjaśnienia, poczem przewodniczący zapytuje:

— Co ma pan do powiedzenia na zarzut, że od r. 1905 Bank stał się instytucją partyjną?

— Byłoby to może uzasadnione, gdyby ludowcy działali z planem opanowania Banku. — Tymczasem jest wprost przeciwnie. To narodowi demokraci w porozumieniu z konserwatystami przygotowali akcję zagarnięcia Banku. Stwierdzić to można w aktach, przyznali to nawet rzeczoznawcy. Ks. Wesoliński, dr. Adam, p. Rayski, p. Rozwadowski, zgłaszali masowo nowych członków — samych Rozwadowskich zapisało się kilkunastu! Ze ludowcom nie zależało na jakimś ukrywaniu manipulacyi Banku, świadczy o tem fakt, że nigdy ludowcy nie byli członkami komisji rewizyjnej, ale ludzie z innych stronnictw. Co więcej, gdy po r. 1905 wstąpiono z zarzutami, wy-

Nowości wiosenne

na suknie i kostyminy, specjalny dział gotowej bielizny damskiej i męskiej

oraz wielki wybór dywanów, portyer i sta-

z polecą DOM TOWAROWY pod firmą

SALOMON LANGNAS

LWÓW, ul. KRAKOWSKI 5 i 6. Telefon 1287.

WYRÓB i SKŁAD GŁÓWNY
APTEKA F. GRALEWSKIEGO
= W KRAKOWIE =

FIGOL NATURALNY
NADER PRZYJEMNY
ŚRODEK PRZECZYSZCZAJĄCY

SKŁADY WE
WSZYSTKICH
APTEKACH

brano na wniosek p. Stapińskiego osobną komisję do zbadania wszystkich zarzutów i agend. Do tej komisji również na wniosek p. Stapińskiego wybrano p. Domagalskiego, nie należącego już do Rady nadzorczej, a narodowego dem.

(Dalszy ciąg sprawozdania zobacz w „Gazecie Porannej”).

Depesze „Gazety Wieczornej”

Przed sesją delegacyi.

Wiedeń. (Tel. wł.). Hr. Khuen przybędzie prawdopodobnie jutro do Wiednia na odbyć się mającą konferencję zastępców austriackiego i wspólnego rządu.

Konferencya ma się zająć kwestją zwołania delegacyi i sprawami delegacyjnymi.

W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że sesya delegacyi rozpocznie się 25 bm. Podczas tej sesyi nastąpi przerwa w obradach Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (Tel. wł.). „Budapester Korrespondenz” donosi: W połowie przyszłego tygodnia odbędzie się wspólna narada ministeryalna w sprawie przygotowań do sesyi delegacyjnej.

Minister Auffenberg zostaje.

Wiedeń. (Tel. wł.). „N. W. Tagblatt” donosi z kół militarnych dobrze poinformowanych, że pogłoski o nastąpić mającej dymisji ministra Auffenberga są zupełnie nieuzasadnione. Minister wojny nie ma zamiaru ustąpienia i przed delegacyami zastępować będzie interesa zarządu wojskowego.

Przemysł w parlamencie.

Wiedeń. (Tel. wł.). Na wczorajszym zgromadzeniu „Klubu przemysłowców” wygłosił członek Izby panów Chiari mowę, w której w sposób bardzo stanowczy wskazywał na to, że przemysł austriacki za mało posiada zastępców w parlamencie i że należałoby się postarać o wzmocnienie wpływów zastępców przemysłu w parlamencie.

Akcya pokojowa mocarstw.

Rzym. (Tel. wł.) Jak donoszą z kół dyplomatycznych wyraziły mocarstwa przez swych ambasadorów życzenie u dworu włoskiego, aby flota włoska nie przedsiębrała żadnej akciji przed zapadnięciem ostatecznej decyzji co do akciji pokojowej. Rząd włoski miał rzekomo złożyć oświadczenie zadowalające.

Z bilansu wizyty weneckiej.

Berlin. (Tel. wł.). W prasie niemieckiej wielkie niezadowolenie wywołała pewna uwaga cesarza Wilhelma uczyniona w Wenecyi, ponieważ upatrują w niej lekceważenie narodu niemieckiego. Cesarz miał mianowicie powiedzieć: „Gdybym miał taki naród, jak włoski, to zawojowałbym połowę świata”.

Deputowany z Cirmenii, do którego uwaga owa była skierowana, oświadcza jednak, że uwaga owa brzmiała jak następuje: „Gdybym miał naród tak inteligentny i patryotyczny jak włoski, to zawojowałbym połowę świata”.

Kwasy rosyjsko-tureckie.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tageblatt” donosi z Petersburga, że nowy ambasador rosyjski w Konstantynopolu, Giers, otrzymał misję w tym kierunku, aby się postarał o to, by Turcy cofnęła swoje wojska z Urmii. Dotychczas wszystkie odnośne usiłowania Rosyi były bezowocne, bo Turcy usprawiedliwiała się tem, że wojska jej obozują na terytorium neutralnym.

Po przesileniu w Rumunii.

Wiedeń. (Tel. wł.). Korespondent „N. Fr. Presse” donosi z Bukaresztu o rozmowie swej z pewną wpływową osobistością, która mu oświadczyła, że nowy rumuński gabinet upatruje swe zadanie w stworzeniu normalnych stosunków między stronictwami i w łagodzeniu przeciwieństw. Rumunia potrzebuje bowiem pokoju wewnątrz państwa ze względu na niepewne położenie na Bałkanach.

Przed wyborami do IV. Dumy.

Warszawa. (Tel. wł.). Na zebraniu w sprawie wyborów do IV. Dumy większość bezwzględnie wypowiedziała się przeciw kandydaturze Dmowskiego. Atakowano także silnie kierownika polityki Koła polskiego w Petersburgu p. Żukowskiego.

Przedstawiciele klerykalnych obozów żądali, ażeby do czwartej Dumy postawiono kandydaturę któregoś z biskupów Królestwa Polskiego.

Burze i powódzie.

Prawie wszystkie rzeki karpackie wschodniej Galicji wezbrały w groźnym wymiarze. Jak już wczoraj donieśliśmy, prawie dopływy Dniestru, oraz Swirz i Złota Lipa z lewej, wylały, a w ślad za tem i Dniestr u ujść tych rzek. Wezbrały też wody w stawach, a to w zasilanym przez Złotą Lipę stawie brzeżańskim i w stawie gródeckim. San wylał w okolicy Jarosławia.

Wschodnia Europa jest pod groźbą klęski wodnej. Wisła wylała już w granicach Galicji, prawdziwych jednak spustoszeń dokonywuje w średnim biegu, na nizinie mazowieckiej; również Dniestr wystąpił z brzegów na znacznym łuku.

Według naszych wiadomości groźba katastrofy zmniejsza się. Pomyślne wiadomości otrzymaliśmy z kilku miejscowości naddniestrzowskich. Mianowicie znacznie opadł poziom wody w Dniestrze pod Niżniowem, a także w dół od ujścia Łomnicy okazuje się stan lepszy. Z Halicza donoszą, że na razie niebezpieczeństwo wylewu w tamtej okolicy ustąpiło, wobec obniżenia się stanu wody na Dniestrze.

Również śnieg przypomniał się Europie. — Śnieżycy przeszła nad Frankfurtem nadmeńskim, Berlinem, Wiedniem, Wrocławiem, a dzisiejszej nocy zawiała do Lwowa, bieląc dachy i ulice.

Śnieżycy ta okazała się wysoce fatalną, z wie u bowiem miejscowości donoszą o wypadkach zamrznięcia.

Halicz. (Tel. wł.). Od wczoraj stan wody na Dniestrze obniżył się. Dzięki temu minęło na razie niebezpieczeństwo. Jest nadzieja, że wezbranie było tylko przejściowem następstwem śnieżycy.

Niżniów. (Tel. wł.). Zarówno na Złotej Lipie, jak i na Dniestrze, poziom wody opadł.

Jelenia Góra (Śląsk pruski). (TBK.). W Górach Olbrzymich od 24 godzin trwa śnieżycy. Spadło śniegu przeszło na pół metra. Temperatura obniżyła się do -10° C.

Kraków. (Tel. wł.) Cała zachodnia Galicja leży pod śniegiem.

8272 kocyków na łóżka po jednej koronie za sztukę! Rzecz n ebywała! Wyciąć i natychmiast odebrać! Od jutra, dopóki i zapas starczy, wysyłam każdemu, kto mi przyśle ten wycinek, ciepłe, miękkie kocyki z pięknym szlakiem, 124 cm. szerokie, 200 cm. długie, za zwrotem tylko kosztów wyrobu w kwocie po 1 koronie 90 hal. od sztuki. Dalej wysyłam firanki wełniane bordo i oliwkowe albo też z tkaniny lnianej w pasy z całokółem i rewersem, tudzież gładkie po 2 korony za skrzydło. Firanki koronkowe po K 1'18 za skrzydło. Modne kapy w barwach pastelowych, Jaquard po K 2'20, pojedyncze po K 1'50. Modne kapy po K 3'20, pojedyncze po K 2'20. Zarzutki z deseniem perskim po K 7'—, modne po kor. 5'80. Kapy na łóżka podwójne 310x210 cm. wielkie po k. 9'80. Dywaniki przed łóżka po 90 h. Podkładki o stałych barwach do łazienek i przed umywalnie o barwach pastelowych — wełniane 90x130 cm. wielkie po kor. 5'90, 90x190 cm. wielkie po kor. 8'50. Materiały meblowe po k. 1'90 za metr. Kretony po 70 hal. za metr. Chodniki bez zarzutu po 78 h. za metr.

Jako fabrykant niemam żadnego ryzyka, gdyż sprzedaję sam jako producent, bez żadnych pośredników, wyroby moje wprost prywatnym odbiorcom tylko za liczką lub za gotówką. Z tego powodu mogę dawać towar mój po tak niskich cenach.

Kto przynajmniej za 10 koron albo listownie w mej centrali w WIEDNIU I. BAUERNMARKT 10, 12 i 14 lub osobiście w mej filii lwowskiej przy ulicy Hetmańskiej 12 zakupi towarów, może także przy tem otrzymać 2 reklamowe kocyki wiosenne 130 cm. szerokie a 200 cm. długie w cenie po 1 koronie za sztukę, lub też dwa tryesteńskie dywaniki przed łóżka z linoleum w dobrym gatunku 70x90 cm. wielkie po K 1'50 za sztukę.

Dom Dywanów — Dom mebli S. Schein, ck. dostawca nadworny i kameralny w Wiedniu i we Lwowie. Niechaj niki nie omieszkają wyzyskać tej niepowrotnej sposobności, by się przekonać o umiarkowanych cenach i dobroci towarów tej firmy. Towar nie odpowiadający życzeniu wymienia się bez najmniejszej trudności na inny. Zamówienia pisemne należy adresować i wykonuje się tylko w mym dziale wysyłkowym we Wiedniu I. Bauernmarkt 10, 12 i 14. Korespondencja we wszystkich językach. 2676

Odpowiedzi z zagadnień kosmetyki.

Reg... Z. Dla odświeżenia i wygładzenia cery rądziny zastosować raz w tygodniu masaż twarzy za pomocą masażyski pneumatycznej, systemu Heros, która powoduje swem działaniem ssaniem przyplływ krwi do tkanki, ożywia takową. Codziennie do mycia twarzy w wodzie ciepłej, zamiast mydła, używać Otrąbek abaridowych dla tej przyczyny, ponieważ pory skóry powinny być przez mycie otwierane, a nie przez emulsjonowanie się tłuszczu, jaki zawierają mydła lub otrąbki migdałowe. Konserwować cerę należy gaaretką miodową w połączeniu z sokiem, wyciśniętym z cebulki białej lili, zwaną kremem Abarid. Krem Abarid może być stosowany na dzień pod puder, korzystniejsze jest jednak działanie tego kremu na noc bez

Panowie!

JUŻ NADESZŁY

Raglany, narzutki, płaszcze gumowe i wiele nowości do Magazynu mód i obuwia

American House

Lwów, ul. Kopernika 5.
powyżej handlu Wgo SZKOWRONA.

„Skromne wydatki,
nizkie ceny“ . :: ::

TELEGRAM!

Nowo otworzony magazyn
konfekcji damskiej i dziecięcej,
oraz główny skład futer

MAKS GILDENER

Lwów, Teatralna 21 (naprzeciw Domu Narodowego). 2686

Popierajmy przemysł krajowy!
Taniej niż wszędzie!

Pierwsza galicyjska fabryka cynkowania rur i wyrobów żelaznych

J. STIEFEL

Lwów, Kaźmierzowska 19. — Tel. 1225.

poleca wszelkie przybory wodociągowe, studniarskie artykuły techniczne, maszyny oraz wszelkie narzędzia w wielkim wyborze, po nader niskich cenach i przystępnych warunkach. — Kosztorysy bezpłatnie. 2525

Tylko u Körnera

Lwów, Jagiellońska 1. 4.

można zaopatrzyć się w

—eleganckie ubrania i raglany męskie—
2507 podług najnowszego kroju.

puddowania. Do pudrowania twarzy nie należy używać pudru zbyt tłustego, przyczem wolnego od domieszek metalicznych bizmutu, który sinieje na powietrzu i powoduje wagner. Absolutnie wolnymi od domieszek metalicznych są pudry Delicja, Abarid lub francuskiej Millot.

A. C. Czortków. Aby rozprowadzić zmarszczki w kącikach oczu, należy użyć, stosując się przepisowi, najmniejszą metalową muszelkę kompletu masażystki Heros, łącząc takową z balonikiem gumowym. Masaż powinien być wykonywany systematycznie, łagodnie, bez odrywania muszelki od skóry. Dołączony dokładny przepis poinformuje Panią bliżej. Pięgi usuwa spokojnie bez podrażnień na skórka krem Precioza, którymi posmarować twarz na noc i przypudrować warstwą pyłku Juvenia Candida. Rano, jak zwykle, obmywać twarz w wodzie dobrze ciepłej Ortrabkami abaridowemi. Do wody używanej do mycia, dołączyć płyn Lait le Lys, ewentualnie nairzeć twarz tym płynem po umyciu zapomocą waty, będzie to ekonomiczniej — oto wszystko.

Sielance. Brak rumieńców łatwo do niepoznania daje się maskować przez zwilżanie twarzy wilgotnej za pomocą waty płynem Roseine. Cere śniadą można przypudrowywać płynem Lait de roses, lub używać do tego celu środka zwanego pyłkiem Juvenia Candida stopniowo wie pobielającego, lecz wybielającego każdą śniadą cere. Pyłek Juvenia Candida może być używany tylko na podkładzie kremu Abarid na noc i nakładany warstwą grubszą, niż przy zwykłym pudrowaniu. Ażeby ręce doprowadzić do porządku stanu udelikatnienia, najlepiej po umyciu rąk w wodzie ciepłej na noc natrzeć je, nim jeszcze nie obeschły, kremem Pate des Prelats i nałożyć rękawiczki kosmetyczne nienasycone. Narastającą skórę wokół paznokci usuwa płyn Onglophile, zabezpieczający również paznokcie od fruszenia. Do matowania paznokci od spodu używa się płynu Degrimine.

Szpetnej. O ile wagi są w postaci czarnych punktów, wymyć je trzeba płynem Pureol, zaś jeżeli troszkę ropieją, to może być pomocnym tylko masaż ssący. Do mycia twarzy należy używać Perlelek alkalicznych i obmywać twarz higienicznym płynem Vesta. W drugim wypadku należy poradzić się miejscowego lekarza.

Wszystkie podane środki kosmetyczne trzymają na składzie i wysyłają za zaliczeniem pocztowym: we Lwowie firma E. PAWŁOWSKI, ul. Akademicka 12 (obok Izby handlowej), w Warszawie, Perfection Szpitalna 10.

KRONIKA KRAJOWA.

Tarnów.

Krajowa Szkoła kupiecka. Założona w naszym mieście krajowa szkoła kupiecka rozwija się zupełnie pomyślnie. Ten objaw pomyślnych początków rokuje nadzieje, że szkoła handlowa, której brak w Tarnowie tak bardzo dotychczas dawał się odczuwać, będzie się cięszyla coraz liczniejszą frekwencją. W tem też przekonaniu dyrektor tej szkoły dr. Zarzycki wynajął od gminy m. Tarnowa obszerny lokal, w którym po przeprowadzeniu w ciągu wakacji potrzebnych adaptacji zostanie z dniem 1 września otwarta I. klasa oprócz istniejącego nadal kursu przygotowawczego. Warunkiem przyjęcia do klasy I. jest ukończenie 14. roku życia i trzeciej klasy wydziałowej, gimnazjalnej lub realnej — względnie ukończenie kursu przygotowawczego.

Aby także i dziewczętom umożliwić nabywanie tak im obecnie przy uzyskaniu posady niezbędnych wiadomości handlowych, zostanie otwarty z początkiem następnego roku szkolnego, zn. we wrześniu br. przy kraj. szkole kupieckiej jednoroczny kurs handlowy. Nadto w godzinach wieczornych odbywać się będą dla osób dorosłych obojga płci wykłady z zakresu buchalterii, korespondencji i innych nauk kupieckich. W ten sposób kraj. szkoła kupiecka, wytknąwszy sobie tak szeroki zakres popularyzowania wiedzy handlowej, stanie się i u nas zakładem, krzewiącym tak wśród młodzieży, jak i u osób dorosłych nauki fachowe przy pomocy stałych profesorów zawodowych i miejscowych sił fachowych.

Mielec.

Ruch artystyczny w miejscowych towarzystwach. Z uznaniem podnieść należy, że tegoroczny czas wielkopostny zaznaczył się ożywionym ruchem w naszych towarzystwach oświatowych i kulturalnych. I tak miejscowy „Sokół” urządził niedawno Wieczór patriotyczny, na którym po przemówieniu prof. Piątkowskiego, miejscowe kółko amatorskie odegrało nader udatnie 2 sztuki p. t. „Chrzesz w ogniu” i „Dramat jednej nocy”, przyczem na czołgo zespołu wysunęli się pp. Goron, Schön, Pollak i Piotrowski, z pań zaś p. Matejkówna. Wkrótce potem ta sama drużyna artystyczna odegrała w kasynie 2 jednoaktówki pt. „Zagłoba swatem” i „Posażna jedynaczka”.

Jubileusz Krasińskiego uczciło tutejsze gimnazjum uroczystym porankiem w sali Rady powiatowej, na którym jeden z uczniów wygłosił słowo wstępne, na temat „Przedświtu” mówił ks. Sitko, p. Hafadejówna oddeklamowała z siłą wyjątek z „Resurrecturis”, wreszcie kilkakrotnie produkowała się orkiestra gimnazjalna. Ozdobą programu była gra na fortepianie p. Tyrowiczówny, która z niepospolitą brawurą odegrała rapsodyę Liszta i Chopina: Etude As-dur i C-dur.

Występ krakowskiego chóru akademickiego. Z końcem marca wystąpił u nas z koncertem krakowski Chór akademicki pod batutą prof. Wallek-Walewskiego.

Walne zgromadzenia. W ostatnich tygodniach miejscowe Towarzystwa odbyły doroczne walne zgromadzenia. W „Sokole” wybrano ponownie prezesem wielce zasłużonego dla „Sokoła” p. Pajora, nadinspektora podatkowego, w kasynie zaś również ponownie prof. Piątkowskiego.

Wybory w Kole T. S. L. dały o tyle niespodziewany rezultat, że w ostatniej chwili najazd na T. S. L. uczynili tutejsi „Ojczyźniacy” pod wodzą prof. Chciuka, b. nar. dem. kandydata na posła i przeforsowali jego wybór na prezesa, co spowodowało usunięcie się od pracy niektórych działaczy na niwie oświatowej.

Zaleszczyki.

Na cele dobroczynne. Tutejsze „Kółko amatorskie” urządziło przedstawienie w sali Sokola, z którego czysty dochód przeznaczono na tutejszą bursę żeńską i na czytelnię polską w Dzwiniaczu.

Na przedstawienie złożyły się 3 sztuki „Ciocia Femcia”, „Uroki” i „Kajcio”. W „Cioci Femci” odegrała ze znacznym powodzeniem główną rolę p. Maryla Łapicka i gra swą ujęła całą publiczność, zbierając w nagrodę prócz kwiatów i huczne oklaski. W dalszych sztukach brali udział pp. Zosia Veltzówna, Marysia Zajęcówna, Kasia Dawidowiczówna, Łapicka, Żelichowski, Wirski, Mach i Topolski.

Stecowa.

Pomnik hr. Starzeńskiego. Z tamtejszych kół obywatelskich piszą nam: W jednym z numerów „Gazety Wieczornej” pojawiła się notatka o cmentarzu na przedmieściu mikulenieckim w Tarnopolu. Korespondent podaje, że cmentarz ten znajduje się w opuszczonym stanie i zwraca uwagę na niektóre pomniki, mające łączność dziejową z naszą przeszłością. Między innymi wspomina o pomniku hr. Starzeńskiego, legionisty, rannego pod Chorostkówem 1809 r., a zmarłego w Tarnopolu. Pomnik ten znajduje się w stanie nader zaniedbanym, a odczytaniu napisu i mowy być nie może.

W tej sprawie przypomnieć warto co na-

stępując: W latach 1885—1887 pomnik ten, jako widomy znak naszej przeszłości, szczególniejszą czcią otaczali ówczesni seminarzyści tarnopolscy. W niedzielę i święta gromadzili się oni, czytali o walkach ks. Józefa Poniatowskiego i gwarzyli o chwale oręża polskiego. W tym czasie napis był jeszcze wyraźny. Toż każdy z nas miał w notesie dosłowny odpis tych kilku wierszy i w kółku znajomych wygłaszał je nieraz z pa-mięci szerząc tym sposobem kult dla hr. Starzeńskiego, żołnierza z pod znaku ks. Józefa Poniatowskiego. W następnych latach dało się jednak zauważyć, że jakaś złośliwa ręka niszczy napis. Nietylko ślady dłuta były wyraźne, lecz można było nawet odczytywać nieprzyzwoite wyrazy ryte ostrem narzędziem, a obrażające uczucia narodowe Polaków.

Nic więc dziwnego, że z biegiem czasu i napis znikł zupełnie i pomnik uległ zniszczeniu, jak powiada korespondent tarnopolski.

Cwierć wieku upływa od owych czasów studenckich. Wiele zapomniano się, niejedno tkw dotąd w pamięci. Smukła postać pomnika hr. Starzeńskiego w szarej szacie z hełmem u szczytu i rzewnym napisem, do dziś stoi mi żywo przed oczyma.

Napis ów brzmiał:

„Tu leży syn Ojczyzny,
Za nią poniósł rany,
Za jej całość, pomyślność,
Tu jest pochowany.

Ta ziemia co go nosiła,
Dzisiaj zwłoki kryje,
Choć zmarł — pamięć Jego
U Polaków żyje.

Według podania, wiersz ten ułożył Cypryan Godebski, znany legionista-poeta, który walczył pod chorągwią ks. Józefa Poniatowskiego i zginął chwalebną śmiercią pod Raszynem. Jeżeliby więc podał kto inicjatywę do odnowienia pomnika, przyda się przypomnienie jak brzmiał pierwotny napis na pomniku.

W. M.

Z OPERY.

Wznowiony po dłuższej przerwie „Faust” Gounoda pozwolił już wszechstronniej poznać najnowszego gościa naszej opery, p. de Lys. Do sztuki śpiewackiej zwłaszcza stawia on wymagania bez porównania większe, aniżeli „Butterfly”, w której p. de Lys wystąpiła po raz pierwszy. Gounod zachowuje jeszcze przy całej dramatyczności, jakiej dzieło jego z pewnością odmówić nie można, przeważnie zamkniętą formę arii, romansu lub pieśni, która u Pucciniego, bądź co bądź modernisty, jest wielce już rozluźniona — nie mówiąc już o tem, że „Butterfly” nie wiele tylko ma miejsc śpiewnych, czyli mówiąc po prostu, ma niewiele melodii w porównaniu nie tylko z dziełami starszemi, ale nawet z innymi utworami Pucciniego, zwłaszcza z „Cyganką”.

Publiczność nasza, która z przedstawienia „Butterfly” odniosła możliwie wrażenie, że p. de Lys jest przedewszystkiem aktorką, nie miała widocznie zbyt wielkiego zaufania do śpiewaczki, bo zjawiała się na „Fauście” tylko nielicznie. A szkoda — bo występ wypadł pod każdym względem dodatnio. Głos p. de Lys okazał się większym i pełniejszym, aniżeli sądzićby można po „Butterfly”, zdolnym do wcale rozległej

USTREDNI BANKA CESKYCH SPORITELEN

Kapitał akcyjny K 25.000.000

Filia we Lwowie, Halicka 21 :: Telefon 1008.

Fundusz rezerw. K 2.060.000

WSZELKIE TRANSAKCYE BANKOWE.

Wadya i kaucyje również poza obre-
bem Monarchii. —

WKŁADKI na książeczki i rachunek bież. 4 1/4 - 4 1/2 0/10

Wkładki premiowe na podstawie zdepon. obligacyi: 4 5/8 0/10

Przekazy zagraniczne — szczególnie na Amerykę.

Lombard — Czeki — Akredytywy — Inkasa. — Bez wypowiedzenia wypłacamy K 5000 dziennie. — Kasy otwarte od 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

modulacji, niezawodzącym tak w miejscach wysokiego napięcia jak i w lśniącej koloraturze. Oczywiście, że i aktorka nie pozostała w tyle za śpiewaczką: kreacja p. de Lys była i w tym względzie interesująca.

Pojęcie całej postaci „Małgorzaty” jest na wskroś oryginalne i odbiega zupełnie od tego, co widuje się zazwyczaj nietylko u nas, ale i na scenach niemieckich. P. de Lys kładzie główny nacisk na młodość — jej Małgosia jest prawie jeszcze podlotkiem — i niewinność dziewczęcia, z którego miłość nigdy też nie wybucha płomieniem, lecz nieśmiało i wstydliwie przejawia się z czystej jej duszy. Konsekwentnie w ramach tych utrzymana postać robi wrażenie ogromnie poetycznej i tem większy jest tragizm upadku, tem głębszy kontrast między tą powidzialnym nieświadomie grzeszącą, a jawno grzeszącą, jaką robi z niej i przeklina w niej własny brat. Tem większe też nasze współczucie a zarazem — uznanie dla przedstawicielki.

Jako Mefisto przedstawił się p. Tarnawski, który zdobywał sobie ongi pierwsze ostrogi na naszej scenie. Między ówczesnym adeptem a dzisiejszym artystą leży też cała przepaść. P. Tarnawski miał z pewnością zadanie bardzo trudne, chcąc utrzymać się wobec bajecznej po prostu kreacji Didura, świeżej jeszcze w pamięci naszej publiczności. Przysnąć należy, że wywiązał się z niego szczęśliwie. Gra była doskonała, przestudyowana drobniawo i bardzo wyrazista, głos, w najniższych tylko rejestrach nieco słaby, brzmi na ogół pełno i dźwięcznie. Popisowe swe numery, pieśń o złotym cielcu i serenadę, odśpiewał artysta z wielkim rozmachem i dużym temperamentem.

P. Okoński (Walenty) mniej zadowalał z początku, o wiele lepszy był w dalszym przebiegu partyi. Umierał istotnie bardzo ładnie i prawdziwie.

P. Marynowicz może się wyrobić z czasem na użyteczną siłę operową, jeżeli — nie zedrże głosu w operetce. Dzisiaj jeszcze nieco surowy i mało giętki, nabrałby zapewne pełni przy częstszym używaniu go w dobrej, a przynajmniej porządnej muzyce. Że p. Marynowicz jest muzykalna, dowodzi najlepiej to, iż piosnkę Sybla do kwiatków wzięła w tempie wolniejszym, aniżeli śpiewa się ją zwykle, zrozumiała widocznie, że organ jej nie może jeszcze przewijać się szybko a lekko przez frazy wielotonowe.

Jeżeli ocenę partyi tytułowej zachowałem na sam ostatek, to czynię to dlatego, że ujemne uwagi, które, niestety, poczynić jestem zmuszony, mniej policzyć należy przedstawicielowi tej partyi, aniżeli kierownictwu. Że artysta, przeceniając swe siły, podejmuje się zadania, do którego nie dorósł, to się zdarza — ale obsada partyi jest przecież rzeczą kierownictwa i jego obowiązkiem jest baczyć, by nie powierzono ich siłom zupełnie niedostatecznym. A takim był niestety p. Dobosz w roli Fausta. Pomijam już grę niepewną i ledwie że dosięgającą szablonu, pomijam i to, że p. Dobosz nie opanował partyi pamięciowo, czego dowodem ensemble, przez które się często gęsto tylko przeslizgiwał.

Główne braki leżą po stronie głosowej i śpiewackiej. Ze środkami i sztuką śpiewaczką p. Dobosza — może być z dzisiejszymi jego środkami i dzisiejszą sztuką — można się jeszcze puszczać na księcia w „Rigolecie”, lub nic nam nie mówiącego i mało śpiewającego Pinkertona w „Butterfly”, ale nie na Fausta. Nie ma może w całej literaturze operowej wdzięczniejszego miejsca, aniżeli „ciche ustronie” w odsłonie w

ogródka, i jeżeli się tem nawet nie rozgrzeje słuchacza, to winien temu wyłącznie śpiewak. — Przykro mi, że powiedzieć to muszę o tak pracowitym i niejednokrotnie użytecznym artyście, jakim jest p. Dobosz, ale są wreszcie pewne rzeczy, które nie mogą być cierpiane na scenie stołecznej. A taką jest używanie artysty w ten sposób, że każe się mu być śpiewakiem operetkowym, a zarazem operowym tenorem lirycznym i dramatycznym — wszystkim tem niemal równocześnie, bo w ciągu jednego lub dwu tygodni.

(n—n).

EDMUND LIBAŃSKI.

NIEWIDZIALNA ESKADRA NAPOWIETRZNA.

(Francya i jej przyszłość w powietrzu. — 25 milionów na lotnictwo wojskowe. — Inżynierowie w lotnictwie. — Austria. — Védrynes jako agitator i przyszły deputowany. — Clemenceau i Monis. — Pobór rekrutów zbyt liczny. — Groźne „Zeppelin”. — Balon niedostrzegalny i niesłyszalny. — Nowe pomysły. — Lotnisko nad Waterloo).

Niewidzialna napowietrzna eskadra! — czy to nie twór wybujałej fantazy? mistyfikacja poetycznej złudy rozpiętej na cudnej rzeczywistości lotu człowieka?!

Wszakże i olbrzymi statek napowietrzny zaopatrzone w stery, motory, skrzydełka kierownicze, z załogą i pociskami godzącymi na padół ziemski, to twór widzialny — i aeroplan również widzialny. Skądżeż to sensacyjne słowo: „niewidzialne” — budzące lęk i grozę niewytłumaczalnego zjawiska?!

Rzecz nader zajmująca, tem bardziej, że idzie tu nie o pokój i ciszę zgody, ale o niepokój i huragan wojny.

Jak to już wspominałem w jednym z poprzednich artykułów, dotyczących lotnictwa, to debaty na temat przyszłej wojny i roli maszyn latających w akcji śmiertelności, nie schodzą ze szpał fachowych pism lotniczych, wydawanych w znacznym nakładzie tak na kontynencie Europy, jak i Anglii oraz Ameryki.

Francya kroczy na czele — o tem niema dwóch zdań; odezwa i broszura obszerna, wydana przez „Matin” i rozrzucona w całym kraju nie pozostała bez skutku, z wszystkich okolic idą znaczne sumy na budowę i uzbrojenie floty napowietrznej (złożono dotychczas ponad milion franków na ręce generała „Roquesa”), a Liga narodowa aeronautyczna ma potężne poparcie w parlamencie, który już podwyższył preliminarzową na lotnictwo kwotę, przedłożoną przez ministerstwo wojny do 25 milionów franków na rok 1912.

Nie dziw więc, że Niemcy i Anglia śledzą ten ruch z wyjątkową uwagą, obmyślając środki zaradcze i rozwijając współzawodnictwo w tej dziedzinie.

— „Francya ma więcej lotnisk, niż Austria placów mustry” — pisze komendant austriackiego oddziału żeglugi napowietrznej, kapitan Hintersteisser, w centralnym organie lotnictwa: „Oesterreichische Flug-Zeitschrift”. Uważa wprawdzie reklamowy rozmach prasy przy apoteozowaniu „czwartej broni” za przesadny, pociesza czytelników, że i w Austrii, gdy stanie lotnisko doskonale urządzone pod Wiedniem (w Aspern, gdyż Wiener-Neustadt za daleko znajduje się od

stolicy), rozwinię się praktycznie lotnictwo — mimo jednak chłodnego stanowiska autora wobec sukcesów Francyi; jest i gorzkość prawdy, że społeczeństwo w Austrii nie ma ani śladu tego zapалу, jakim żyje cała Francya dla chwały „czwartej broni”.

„Nie można zaprzeczyć — pisze wyżej wspomniany autor — że zawodowi piloci po kilku latach wyczerpani są fizycznie i psychicznie (Bleriot, Farman, Voisin nie pilotują już aparatów), piloci wojskowi przerzucają się na zawód cywilny, obiecujący znaczne dochody z popisów i konkursów lotniczych — fakta te stwierdzają tylko rzecz kardynalną — iż postęp i rozwój lotnictwa wymaga hojnych sum: pieniędzy i pieniędzy!”

Znamienny artykuł ogłosił centralny organ lotniczy w Niemczech. Zapytuje, dlaczego tak mała liczba inżynierów pracuje na polu konstrukcji maszyn lotniczych, zostawiając pole to laikom i zapaleńcom. Inżynier, jako przedstawiciel nowoczesnej kultury technicznej, zwłaszcza inżynier-mechanik powinien wiedzą i doświadczeniem przodować w tej dziedzinie, tymczasem w większości interesują się lotnictwem najrozmaitsze zawody, a inżynier pojawia się w dziedzinie lotnictwa jako „Out-sider”.

Jeśli dzisiejsze maszyny lotnicze mają służyć komunikacji napowietrznej, to zabrać się muszą do nich inżynierowie, ale czy jest obecna sytuacja pomyślna? — czy praca taka wyętzająca i wytrwała będzie wynagrodzona? Niestety — nie! — zebranie kapitałów na te cele, to pierwsze zadanie świadomego doniosłości nowych zadań społeczeństwa. — To też we Francyi zbierają miliony.

Słynny lotnik Védrynes, zwycięzca lotu Paryż-Madryt, kandydat do parlamentu, unosi się w lutym nad Paryżem i sypie na parlament tyście kartek agitacyjnych z wezwaniem: dajcie Francyi aeroplany!

Na skromnym zebraniu paryskiej „Sorbonie” Gabriel Bonvalot, słynny badacz, kończy krótkie przemówienie słowami: „po drugiej stronie Renu zbroją się — spieszymy, czas nagli — dajmy ojczyźnie czwartą armię”, studenci obecni organizują w lot składkę pośród zebranych, panie same zbierają. Dawano przeważnie po 20 do 30 sous — kwoty minimalne, złota bardzo mało, a zebrano 3274 franków!

Senator Clemenceau i były prezydent ministrów Monis, oświadczają głośno: Francuskie lotnictwo wojskowe to sprawa narodowa, sprawa osobista każdego kraj kochającego patrioty!

To też nie dziw, że Niemcy z zaciętą brawurą idą do zapasów, jakkolwiek są i tacy, którzy pokpiwają lekko: „nie takie to straszne, jak to gazety malują, jeśli czwarta armia mogłaby unicestwić trzy bronie na lądzie i morzu, to dajmy pokój tej zabawie w wojsko, armaty i konnicę; puśćmy do domu rekrutów i przeznacmy cały budżet wojskowy na aeroplany — i flota również będzie zbyt liczna”.

Trzeba przyznać Niemcom i ofiarność i wytrwałość zdumiewającą w dziedzinie konstrukcji i budowy statków napowietrznych — uznają to i Francuzi!

Znany aeronauta, wiceprezydent aeroklubu Francyi, hr. de la Vaulx, ogłosił artykuł, w którym stwierdza, iż „statki Zeppelina” oddają doskonałe usługi wywiadowcze i tworzą bardzo groźną broń zaczepną. Mogą zabrać parę tysięcy klg. dynamitu i lecieć w żądanym kierunku bez zatrzymania tysiące kilometrów. Szybkość 75 klm. na godzinę — lot w wysokościach do 2000 mtr. zupełnie bezpieczny, dalej możliwość przesyłania

Malcia Blaustein

*** LWÓW, WAŁOWA II ***

poleca na sezon wiosenny zachwycające nowości: mieniące się tafty na kostyminy i suknie, prześliczne szyfony i zefiry, Koronki i tiule brukselskie, sztuczne kwiaty paryskie itd. itd. Olbrzymi, wspaniały wybór! 2661



Dom towarowy artykułów sportowych i zabawek

WILHELM POHL

c. k. dostawca nadw.

Wiedeń: VI. Mariahilferstrasse 5. || Pierwszorzędne przedsiębiorstwo i skład wszystkich gier sportowych

jak Lawn-Tennis, Football, Krokiet, Golf, Hockey, Pole itd.

Proszę żądać cenników gratis i franco.



depeza bez drutu do komendy sztabu generalnego, stawiają statek napowietrzny w rzędzie najniebezpieczniejszego wroga w czasie wojny.

Istotnie skonstatowano podczas próbnych manewrów w Kolonii, iż rzucanie bomb z wojskowego „Zeppelina“ wypadło bardzo pomyslnie dla akcji przyszłej na seryo.

W ślad za tem wynalazcy skierowują twórczość swą na pomysły ulepszenia balonów sterowanych i oto mamy do zaznaczenia dwa nowe projekty wprost sensacyjne. Statek nie widzialny i balon, który napełniony będzie gazem, wytwarzanym w czasie lotu w miarę potrzeby, to jest w miarę ulatniania się gazu przez powłokę.

Pierwszy pomysł, na który już wydano patent, dotyczy balonu p. Adama Rönne. Statek ten napowietrzny ma być już w wysokości czy odległości 600 m. zupełnie niewidzialny. Oto powłoka tego ulepszanego pojazdu nadziemnego ma być sporządzona z „chrominium“ metalu o tak lśniącej powierzchni, iż w zupełności zastępuje zwierciadło. Ponieważ taka powłoka odbijać będzie zawsze barwę otoczenia, jasną albo ciemną, przystosowaną do atmosfery, nie będzie można jej spostrzedz. W otoczeniu obłoków użycy się go jako mgłę obłoczną.

By dolna część nie odzwierciedlała powierzchni ziemi, ma być na całą długość statku urządzony spodem grzbiet z tego metalu w klin, tak iż nie istnieje powierzchnia, któraby odbijała ziemskie obrazy. Wynalazca chce statek uczynić także niesłyszalnym, by maszyny pracowały bezgłośnie: jeśli mu się uda, będziemy mieli statek napowietrzny, niedostrzegalny i niedosłyszalny, istne dziwo niesamowite jak z czarodziejskiej bajki.

Szczegóły nie doszły jeszcze do powszechnej wiadomości, fachowcy sądzą, że powłoka lśniąca nie zabezpieczy statku od widzialności, należy się przekonać!

Wiadomo, że otrzymuje się gaz acetylenowy przez wrzucanie kawałków karbidu do wody. Otóż w fabryce balonów „nadreńskiego Towarzystwa żeglugi napowietrznej“ poczęto stosować tę metodę do otrzymywania gazu przydatnego dla napełniania balonu i dopełniania w czasie lotu.

Praca wre więc, choć echa tylko do nas dolatują; gdy stanie w pełni rezultatów, znajdziemy się wobec dokonanych faktów, w świetle których ujrzemy własną małość i niemoc...

Nowe zastosowania do balonów oddziaływają i na postęp w budowie aeroplanów. Dwa tygodnie temu fruwał na lotnisku pod Berlinem aeroplan zupełnie cichy, motor miał eksplozje zupełnie stłumione, zapomocą odpowiedniego urządzenia wydmuchu gazów (jak przy strzelbie wiatrowej). W najbliższej przyszłości atakujący aeroplan żadnym hałasem nie zdradzi przylotu nad obóz nieprzyjacielski.

Sprawa żeglugi napowietrznej jest na porządku dziennym wszystkich państw — austriackie ministerium wojny ma na delegacjach przedstawić kwotę trzech milionów koron na lotnictwo wojskowe; Włochy, Hiszpania, nawet Bułgaria poczynają szukać swej przyszłości w powietrzu — parafrazując Francję, a Belgia urządza niebawem wspaniałe lotnisko na polach Waterloo.

Gdzie ongiś pokładły się na sen wieczny

hufce wielkiego cesarza, tam staną hangary, a nad polami, zroszonymi krwią bohaterów wiekopomnej walki, kapać się będą w błękitie zastępy nowoczesnych Ikarów — potężne sztuczne ptaki, których życiem duch i wola człowieka.

WYSTAWA KOBIETY POLSKIEJ W PRADZE.

Organizator wystawy, znany publicysta czeski p. Hovorka, nadsyła nam następujące pismo: „Szanowna Redakcyo! Czytałem w gazetach lwowskich sprawozdanie z posiedzenia komitetu pań lwowskich dla wystawy prac kobiety polskiej w Pradze.

Pozwalam sobie przysłać Szanownej Redakcyi następujące wyjaśnienie:

Dnia 8 lutego b. r. miałem zaszczyt być u p. prezydenta Józefa Neumanna. Prosiłem go o opiekę nad wystawą i wręczyłem mu jej program, a po powrocie do Pragi wysłałem kilkaset programów.

Pan Prezydent bardzo grzecznie obiecał zająć się wystawą i przyobiecał zwołać komitet. Oprócz tego miałem w ten sam dzień w Towarzystwie katolickich pań we Lwowie wykład o wystawie i wręczyłem obecnym Paniom programy.

Kiedy nie było żadnych wiadomości ze Lwowa, pozwoliłem sobie, upoważniony przez Komitet czeskich pań, napisać do p. Prezydenta Neumanna z zapytaniem i odebrałem list, w którym p. Prezydent się pyta: czy wystawa prac kobiet polskich — mająca być otwarta w Pradze w salach nowego gmachu gminnego — będzie połączona z innymi wystawami, czy też będzie ona jedyną odrębną wystawą — dla siebie całość stanowiącą.

Odpisałem, że będzie jedyną, odrębną — polską.

Sokolska wystawa, która miała być w nowym gmachu gminnym, dała pierwszeństwo wystawie polskiej i będzie w starym ratuszu.

Dnia 31 marca b. r. odbyło się zebranie szanownych Pań lwowskich, na którym mówiono, że jest za mało czasu. Prawda, teraz kiedy dwa miesiące — luty i marzec — minęły. Dalej przeżyczyło na posiedzeniu zdanie, że rok jubileuszowy i uczestnictwo Moskali może narazić naród polski na nieobliczone wprost kolizje...

Wystawa ma być otwarta 15 czerwca a wtenczas nie będzie w Pradze ani jednego Moskala.

Owszem Moskale przyjadą na zlot sokolski, ale ten będzie dopiero 25 czerwca i na Palcckiego 1 lipca. Przyjadą prezydenci miast Petersburga, Moskwy, Sofii, Belgradu, Zagrzebia, Lublany, Paryża, Londynu, rektorowie uniwersytetów i uczeni z całej Europy, żeby uczcić pamięć naszego historyka i ojca narodu, który nie był żadnym panslawistą — panrusistą, ale szczerym Słowianinem a serdecznym przyjacielem Polaków, który był wielbicielem Kościuszki i przyjacielem — przez całe życie — z Maciejowskim, Jerzym, Lubomirskim, Grocholskim, Smolką i i., jak się o tem każdy z jego korespondencyi, mów, idei i z mojego odczytu przekonać może.

Kto chce, może przybyć na wystawę przed kongresami albo po ich ukończeniu, nie będzie

miał żadnych kolizji i zostanie przyjętym szczerze i serdecznie.

Wystawa polska nie ma żadnej łączności ani ze zlotem sokolskim, ani z pomnikiem Palcckiego.

Towarzystwo czeskich pań chcąc zapoznać czeską publiczność z pracami kobiet słowiańskich, urządziło już dwie wystawy: kobieta serbska i bułgarska, do których władze obojga państw pozyczyły zbiory ze swoich muzeów.

Tego roku miała być w Pradze wystawa „Rosyjska kobieta“, ale ze względu na zjazd, na który przyjedzie 200.000 gości z Europy i z Ameryki, daliśmy pierwszeństwo wystawie polskiej. (Czeskiej nie urządzamy, bo by to było „propria laus“).

Więc jaka kolizja by mogła nastąpić? Kto przyjedzie na wystawę przed zjazdami albo po ich ukończeniu, nie zobaczy ani jednego Moskala. Wystawa będzie otwarta od 15 czerwca do 30 lipca b. r.

Dlaczego więc Szanowne Panie lwowskie tak nieprzychylnie stanęły przeciwko wystawie, że proponują, żeby wystawy nie było wcale, chociaż komitety warszawski, poznański i krakowski dawno gorliwie i sumiennie pracują. Wystawa ma pokazać zasługi polskich kobiet dla narodu polskiego nie tylko Czechom, ale wszystkim narodom europejskim, nawet Moskalom i nie będzie szkodziło, kiedy zobaczą, że kultura polska żyje i rośnie.

Pogrzebanie wystawy spowodowałoby w Czechach wielki żal i dla zgody polsko-czeskiej byłoby pogromem, a przecież oba narody mają wyznaczoną wspólną drogę!

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania.

FR. HOVORKA.“

NADESŁANE.

BALSAM

Znakomite tutki i bibułki cygaretkowe wyrobu galicyjskiego. Próbkę darmo i opłatnie we fabryce, Lwów, Zielona 20. 2582

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. N. GOLDSTEIN

po dokładnych specjalnych kursach na klinikach w Wiedniu, Berlinie i Frankfurcie ordynuje dla kobiet od 10 do 2629 12, dla mężczyzn od 2 do 5.

przy ul. Rejtana l. 4 (róg ul. Jagiellońskiej).

KANCELARYA ADWOKATA

Dr. Teofila Więclawa

przeniesiona do nomu radcy dr. Bałabana 2638

Lwów, ulica Halicka l. 21.

Specjalista chorób wewnętrznych

Dr. A. J. MAYER

ulica Jagiellońska 7. — Telefon 208/IV. 2652

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Dr. FRANCISZKI RAFF-ROTHFELDOWEJ

otwarty codziennie od 9—1 i od 3—6. 2672

Lwów, Pańska 3 (Asnyka 1), parter.



!! Najlepsze źródło zakupu !!
nowoczesnych aparatów fotograficznych
i pokrewnych artykułów

I. Sengsbratl, Wiedeń

VII. Mariahilfer-
strasse Nr. 74/g

Wysła się również
na dogodnie spłaty!



Szczegółowe katalogi gratis!

Galicyjski Bank Ludowy
dla rolnictwa i handlu

... LWÓW ...
Sykstuska 17

Przyjmuje wkładki na poczynsży na
książeczki od 20 kor. — — —
Wszelkie transakcje bankowe i
finansowe. — — —

4 1/2 %

Ekonomista.

GOSPODARCZA KONJUNKTURA W AUSTRYI.

Wiedeń, 12 kwietnia.

(kb) Berliński „Börsen-Courier”, dziennik, który przynosi świetne informacje z zakresu życia gospodarczego Europy, w ostatnim numerze publikuje niezmiernie ciekawy artykuł, dotyczący się obecnej konjunktury gospodarczej w państwie austriackim. Artykuł ten faktycznym i wiernym przedstawieniem obecnej sytuacji w przemyśle austriackim zasługuje, aby go i czytelnikom naszym podać w obszernym streszczeniu:

„Sprawozdania z poszczególnych gałęzi przemysłowej wytwórczości Austrii — czytamy w „Börsen-Courierze” — opiewają jednogodnie, iż stan zamówień we wszystkich niemal „branżach” jest wyśmienity. Zakłady żelazne są opatrzone zamówieniami na miesiące z góry, zamówienia na żelazo surowe na r. 1912 nie są już więcej przez austriackie zakłady żelazne przyjmowane, ceny za poszczególne sorty żelaza mogą łatwo być podwyższone, słowem, rok 1912 przewyższy w austriackich przedsiębiorstwach żelaznych rezultaty roku 1911, który był dotychczasowym rokiem rekordowym. Charakterystycznym dla sytuacji w austriackim przemyśle żelaznym jest niedawno opublikowane sprawozdanie z działalności Towarzystwa „Alpine-Montan”, najbardziej miarodajnego z akcyjnych Towarzystw żelaznych; sprawozdanie to z godnym uwagi optymizmem wyraża się o widokach na bieżący rok działalności tegoż przedsiębiorstwa.

„Odnosnie do rentowności austriackich i węgierskich Towarzystw żelaznych wchodzi w rachubę to, że przez wiele lat pracują one mierzliwie i bezustannie nad swym technicznym przekształceniem, a w rezultacie tego spowodowały istotne potaniecie innych kosztów produkcji. Wykazy, dotychczas opublikowane, a dotyczące się zbytu wewnętrznego austriackich zakładów żelaznych, wykazują w zbycie rozmaitych fabrykatów w porównaniu z rokiem ubiegłym okragło 30 procentową wyższkę, przyczem należy pamiętać, że zbyt w r. 1911 już był niezmiernie żywym.

„Pomyślny bieg interesów w austriackim, jak również w węgierskim przemyśle żelaznym, należy sprowadzić do szeregu przyczyn, a między niemi do niezwykle żywego ruchu budowlanego, który już od dłuższego czasu daje się odczuć i zauważyć w większych miastach monarchii. Ruch budowlany zaopatruje w liczne zamówienia przeciwie nie tylko przemysł żelazny, lecz także cegielnie i fabryki cementu; oba te rodzaje zakładów przemysłowych rozwijają się obecnie w Austrii bardzo pomyślnie.

„Bardzo pomyślnem jest obecne położenie przemysłu maszynowego, który stanowi również bardzo wydatne pole zbytu dla zakładów żelaznych. Specjalnie zlecenia dla fabryk cukru przyływają do zakładów maszynowych w znacznej liczbie. Od dwu lat tak w Austrii, jak i na Węgrzech, panuje bardzo żywa działalność na polu zakładania nowych cukrowni, a prócz tego istniejące już cukrownie porozszerzały znacznie swe przedsiębiorstwa. Wielkie zapotrzebowanie, które fabryki maszyn muszą pokrywać, umożliwia im — mimo, że od kilku miesięcy w tej gałęzi przemysłu panuje stan bezkartelowy — pracować z pomyślnymi wynikami.

„Podnieść też należy, iż nawet te zakłady, które niemal wyłącznie zależne są od państwowych zamówień i ze względu na rezerwę w państwowej działalności inwestycyjnej (rezerwę, spowodowaną względami budżetowymi), długi czas pracowały z marnymi wynikami, dziś są zadowo-

lajaco zatrudnione. Dotyczy to głównie fabryk wagonów i lokomotyw, którym obecnie przyplęły ze strony austriackich kolei państwowych zamówienia w bardzo poważnej — jak na austriackie stosunki — wysokości.

„Od pewnego czasu i po pewnym okresie także i austriackiemu przemysłowi węglowemu u powodzi się lepiej. Zarówno zbyt, jak i ceny, poszły w górę. Szczególna przyczyna przyniosła korzyści austriackiemu przemysłowi węglowemu: angielski strajk węglowy i przemijając także strajk westfalski. Wskutek tych strajków udało się dla produkcji niektórych rewirów węglowych austriackich rozszerzyć pole zbytu, n. p. na Pobreże albo Włochy, które swe zapotrzebowanie węgla pokrywały węglem angielskiej, czy innej proveniencji. Przewrót, jaki nastąpił na targu węglowym, zniwala przedsiębiorstwa węglowe do rozszerzenia swej produkcji. Tak też n. p. „Praskie Towarzystwo przemysłu żelaznego”, „Kolej północna cesarza Ferdynanda”, „Austriackie Towarzystwo górniczo-kopalniane” („Berg- u. Hüttenwerks-Ges.”) są obecnie zajęte otwieraniem nowych szybów.

„W galicyjskiej produkcji ropy od pewnego czasu nastąpił pożałowania godny zwrot ku gorszemu, pod którym przemysł naftowy, na skutek wyższości cen za ropę, jaką owo osłabienie produkcji spowodowało, uciążliwie cierpi. Z jednej strony zaradzono temu w ten sposób, że doprowadzono przed szeregiem miesięcy po wielu trudnościach do zawarcia kartelu naftowego, przez co ceny za naftę mogły zostać podniesione z 23 kor. do 35 kor. Naturalnie kartel naftowy dla współuczestniczących w nim rafinerii jest na razie wątpliwą radością, gdyż możliwym jest, iż już za niewiele dni zostanie złożonym do grobu. Ale w każdym razie nastąpiła konsolidacja w stosunkach austriackiego przemysłu naftowego i należy oczekiwać, że w jakiegokolwiek formie uda się zabezpieczyć dalsze trwanie organizacji rafinerii nafty. Przypuszczają, że stale rosnący wpływ niemieckiego kapitału wewnątrz austriackiego przemysłu naftowego dla tej gałęzi przemysłu i dla jej rozwoju będzie miał jak najlepsze następstwa (!).

„Lepiej, aniżeli kartelowi naftowemu, powodzi się kartelowi spirytusowemu, który również przed kilku miesiącami przyszedł do skutku a to pod egidą Zakładu kredytowego. Przemysł spirytusowy w Austrii poprzednio nie wszedł jeszcze na takie drogi rozwoju, na jakie powinien i mógł być wstąpić, a specjalnie z użytkowymianiem spirytusu dla celów przemysłowych Austrii była dotychczas znacznie w tyle. Skartelowanie tego przemysłu ów zastój usunie pewno w bardzo znacznej części. Można pojąć, że Zakład kredytowy pragnie swe wpływy wewnątrz austriackiego przemysłu spirytusowego znacznie powiększyć i to też jest powodem, iż w ostatnich czasach nabył wszystkie akcje najstarszej austriackiej fabryki produktów spirytusowych i chemicznych, Brosche, przedsiębiorstwo, które za rok 1912 rozdzieli dywidendę 15-procentową.

„W przemyśle elektrycznym należy skonstatować bardzo żywy ruch, jednakże odnośnie do cen nie panuje w nim zadowolenie. Wielkie przedsiębiorstwa elektryczne, jako to „Siemens-Schuckert”, „Union”, „Zjednoczone Towarzystwo elektryczne”, a w końcu austriackie zakłady elektryczne Bergmanna wiodą między sobą bardzo ostrą walkę konkurencyjną. Przypuszczają, że wspólność interesów między niemieckimi zakładami Siemens-Schuckerta a zakładami niemieckimi Bergmanna, które są przeciwieństwami matczynymi odnośnych przedsiębiorstw austriackich, nie pozostanie także bez wpływu na stosunki w Austrii i że wówczas, gdy samodzielna konkurencja austriackich zakładów Bergmannowskich zostanie usunięta, będzie można łatwiej doprowadzić do porozumienia się pozostałych austriackich towarzystw elektrycznych. Ze są widoki tego świadczy zespolenie się zakładów Siemens-Schuckertowskich, „Union” i „zjednoczonego Towa-

rystwa elektrycznego” dla pewnego wielkiego interesu, dla budowy wiedeńskiej kolei podziemnej.

Względnie najmniej uległ przewrotowi przemysł tkacki. Wprawdzie dzięki węgierskim zbiorom i potanieniu surowca należy zanotować polepszenie się sytuacji, jednakże w wielu kierunkach pozostawia ona jeszcze sporo do życzenia.

Obecnej wysokiej konjunkturze w Austrii rokuja w miarodajnych sferach dłuższe trwanie. W każdym razie jest mnogo przesłanek, które przemawiają na korzyść możliwości zrealizowania tego proroctwa. Konieczność „wyrobienia zaległości”, potrzeba trzymania kroku z postępem w przemyśle wielkich krajów Europy, widoki, iż państwo i prywatne przedsiębiorstwa w bliskim czasie przystąpią do znacznych inwestycji, do budowy dróg wodnych, kolei lokalnych, wiedeńskiej kolei podziemnej i t. d. — oto owe najważniejsze przesłanki, a przyszłość zadecyduje, czy w konsekwencji początek r. 1912 będzie miarodajnym dla dalszych losów rozwoju austriackiej wytwórczości przemysłowej.

Lwów, 13. kwietnia.

Nowe placówki przemysłowe. Niedawno donieśliśmy, że Bank przemysłowy wspólnie z baronem de Vaux zakłada cukrownię w Chodorowie. Obecnie dowiadujemy się, że Galicyjsko-bukowińskie Towarzystwo akcyjne przemysłu cukrowniczego w Przeworsku, które jest matką cukrownictwa galicyjskiego i ze słabych początków, wśród ciężkich walk doprowadziło je do pięknego rozwoju, od dłuższego czasu przygotowuje założenie nowej cukrowni we wschodniej części kraju, opierając ją na udziałach plantatorów buńczanych.

Szersza podstawa, na której w ten sposób ks. Andrzej Lubomirski ma zamiar oprzeć nową swą kreację przemysłową, jest nader wdzięczna ze względów polityki narodowej i społecznej, czego bliżej wyjaśniać nie potrzeba. Wdrożona w tym celu między plantatorami subskrypcja IV. emisji akcji przeworskich wydała już dotąd bardzo piękne rezultaty.

Na dalszym planie jest założenie nowej jeszcze fabryki cukru surowego. Należy wreszcie skonstatować, że mylnym jest pogląd, tu i ówdzie wypowiedziany, jakoby Przeworsk był z kartelem do tego stopnia związany, iżby nie mógł zakładać nowych fabryk. Wynika to jasno z powyższego stanu sprawy.

Podwyższenie kapitału akcyjnego Länderbanku. Generalne zgromadzenie Länderbanku zatwierdziło wniosek rady nadzorczej w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego z 130 na 160 milionów koron, oraz co do rozdziału czystego zysku, wynoszącego 3,556.013 K, a mianowicie, aby udzielić 20 K statutowej dywidendy i 10 K superdywidendy od akcji.

Nowe spółki oszczędności i pożyczek. W miesiącu lutym br. otworzył patronat spółki oszczędności i pożyczek w następujących miejscowościach: Rudnik (pow. Nisko) dla 6 gmin, Brzeżany (Sambor) 3, Rychcice (Drohobycz) 7, Budzów (Myślenice) 3, Lanckorona (Wadowice) 3, Kobylany (Krosno), Radziechowy i Gilowice (Zywiec) dla 2 i 3 gmin. W tym czasie powstały spółki mleczarskie w Szalowej (Gorlice), Frydrychowicach (Wadowice), Grodzisku (Łańcut) i w Moszczenicy (Gorlice). Wszystkich spółek pod patronatem Wydziału krajowego pozostawało z końcem lutego 1413, w tem 1303 oszczędności i pożyczek, 87 mleczarskich i 23 innych spółek rolniczych.

Przesilenie finansowe w Odessie. W ostatnich czasach zarejestrowano w Odessie około 30 upadłości znaczniejszych firm, które przeważnie brały swój towar na kredyt w Królestwie, szczególnie w Łodzi. To tłumaczy też wielką ilość zaprotestowanych w bankach weksli.

Galicyjscy robotnicy wiejscy we Francyl. Wzrastający brak roboty w rolnictwie do-

Praski Bank kredytowy

Filia we Lwowie przy ul. Karola Ludwika 29. — Kapitał akcyjny Kor. 25,000.000. Fundusz rezerwowy około K. 15,000.000. — Filie praskiej centrali: w Brodach, we Lwowie, Kolinie, Otomuńcu, w Belgradzie, a w najbliższym czasie zostanie otwartą filia w Sofii (w stolicy Bułgarii). — Załatwia: wszelkie interesa bankowe, a mianowicie: przeprowadza wszelkie obroty giełdowe na giełdach krajowych i zagranicznych, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na miejsca zagraniczne, służy poradą co do korzystnej lokacji kapitałów, przyjmuje wkładki na książeczki wkładkowe i oprocentowuje je po 4 i pół proc. aż do odwołania, zaś asygnaty kasowe oprocentowuje: po 4½% za 8-dniowym wypowiedzeniem, po 4¾% za 30 dniowym wypowiedzeniem, po 4¾% za 60-dniowym wypowiedzeniem. 2% podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy. — W dziale towarowym: załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres przemysłu naftowego, tudzież dostarcza węgla krajowego i górnośląskiego, koks, antracytu, jakoteż i węgla kuziennego dla celów przemysłowych i konsumpcji zwyczajnej. W maju br. biura tutejszej filii zostaną przeniesione do wlasnego gmachu przy ul. Jagiellońskiej l. 2.

przewodził do tego, że Francya stara się ściągać robotników z Galicyi. W krajach przemysłowych pracują francuscy i zagraniczni robotnicy we fabrykach, z powodu czego brak robotników w rolnictwie jeszcze wzrasta. Rolnicy starają się w okolicach trudności powstałe przez brak robotników, przezwyciężyć robotą maszynową.

W południowych departamentach, gdzie główną siedzibą jest przemysł cukrowy, najbardziej daje się odczuwać brak robotników, ponieważ tam skoncentrowany też jest przemysł tkacki, węglowy, i żelazny i każdy gospodarski wzrost zaostrza brak robotników.

Wodociągi i kanalizacja miasta Storożyńca na Bukowinie. Magistrat miasta Storożyńca rozpiął rozprawę ofertową na 27. kwietnia br. celem rozdania robót na urządzenie wodociągu i kanalizacji. Wadyum wynosi 5 proc. ceny ofertowej. Projekt, ogólne i szczegółowe warunki, wymiary i tabele cen, tudzież plany budowy, można przeglądać w magistracie miasta Storożyńca lub w krajowym urzędzie dla spraw kulturalno-technicznych w Czerniowcach.

Niewypłacalność. Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ul. Wałowa 1. 11, ogłasza niewypłacalność firm: Fritz Waldman, skład tow. bławatnych w Czerniowcach, Leon Fuhrmann, skład tow. galant. w Czerniowcach.

Sprawozdania giełdowe i towarowe

Zboże.

Sprawozdanie targowe Banku rolniczego we Lwowie.

Lwów, dnia 12. kwietnia 1912. Dziś notujemy na 50 kg. loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa od 11:20 do 11:30. Żyto gotowe 9:10 do 9:40. Owies obrobiony gotowy 8:— do 8:30. Jęczmień pastewny 8:— do 8:50. Jęczmień browarniany 8:50 do 10:50. Groch do gotowania 9:— do 13:—. Wyka 10:50 do 11:50. Koniczyna czerwona 80:— do 90:—. Koniczyna biała 115:— do 135:—. Koniczyna szwedzka 75:— do 90:—. Tymotka 70:— do 75:—.

Zboże.

Sprawozdanie targowe Izby kupieckiej we Lwowie

Lwów, dnia 12. kwietnia 1912. Dziś notujemy 50 za kg. netto paritas Lwów, bez akcyzy Waluta koronowa. Pszenica prima 11:25 do 11:50. Żyto prima 9:20 do 9:50. Jęczmień prima 8:30 do 9:—. Owies pański prima 9:— do 9:10. Kukurudza prima — do —. Rzepak zimowy 15:— do 15:25. Siemię lniane — do —. Siemię konopne — do —. Tymotka — do —. Koniczyna czerwona prima 95:— do 110:—. Koniczyna biała prim 10:— do 135:—. Anyż płaski — do —, okrągły — do —. Groch do gotowania Wiktorya 12:— do 13:—, zielony 14:— do 16:—. Groch pastewny — do —. Bobik koński 8:50 do 9:—. Wyka 10:50 do 11:50. Otręby pszenne — do —, żytnie — do —. Chmiel — do —.

	Kontyngent		Nadkontyngent	
	od	do	od	do
Spirytus surowy bez podatku i bez kosztów ekspedycyjnych loco stacye paritas Husiatyn				
loco stacye paritas Tarnopol				
loco stacye paritas Sokal				
Z dostawą i oddaniem loco rafineria Lwów	59:50	70:50	49:50	30:50
Ceny spirytusu za 10.000 litr procent				

Tendencja bardzo silna.

Sprawozdanie z targu zbożowego Związku rolników dla zbytu produktów stow. zar. z ogr. por. we Lwowie 3-Maja 19.

Za czas od 7. do 13 kwietnia 1912.

Gwałtowne obniżenie się temperatury i silne opady wpłynęły na pewne ożywienie na targu zbożowym, zwłaszcza wobec wyższych notowań giełdy pszczyńskiej.

Jednak tylko doborowe gatunki znajdują chętnych odbiorców; ziarno średniej jakości nie cieszy się popytem i ceny tegoż w niczem się nie zmieniły.

Ostatnie transakcje Związku Paritas Lwów.

pszenica	20:50	22:50
żyto	17:—	17:30
jęczmień	—	—
owies	17:—	17:50
bobik	18:—	18:50
wyka	24:—	24:30
koniczyna czerwona	160:—	180:—
koniczyna biała	—	—
tymotka	—	—
kartofle do sadzenia	5:—	6:—

wszystko za 100 kg. netto.

NADESLANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Architekci z praktyką biurową, zdolna siła. poszukiwany natychmiast. Zgłoszenia: **Architekt Kasler**, Lwów, Kochanowskiego 11 a. 5012

CASINO DE PARIS

Wielkomijski program familijny od 1. do 15. kwietnia. The tree Blondinetas, angielski tercet. — Sławińska, polska subretka. — Ekscentryczna trupa Adaminta. — Miss Barymore, amer. śpiewaczka. — Liebal, groteskowy komik. — Ponia, królowa brylantów. — Cesio, polski humorysta. — Caritta, tancerka. — Vera Violetta, duet. — Hilda Flotow, subr. — Zia and Partner, oryg. akt taneczny. — Potocka, kupieciska. — Lespar, franc. śpiewaczka. — Gloir de la Ruth, tancerka, i 10 atrakcyi niebyłych jeszcze we Lwowie. 2003

Wodociągi — Pompy

dla miast, gmin, pałaców, will, zakładów kąpielowych i przemysłowych buduje

Największy słowiański Zakład

ANTONI KUNZ c. k. dostawca dworu 2473

HRANICE, Morawa.

Filia dla Galicyi: Lwów, ul. Leona Sapiehy boczna 4. 6666 PROSPEKTY GRATIS I FRANCO.

Zakład dentystycz.-techniczny

Emila Pordesa

znajduje się przy ul. Kopernika 11. Tel. 82 IV. 2530

Adwokat Dr. Leon Rosenkranz

Lwów, Pasaż Hausmana 6, II. p. Telef. 1613 2535

Faworit Zurnal sezonowy

z polskim opisem mód na wiosnę i lato, zawierający około 1.000 modeli, poleca „FAWORIT”, wł. Józef Landau, Lwów, Czarneckiego 1. 4. Cena we Lwowie 1 kor., z przesyłką 1 kor. 40 hal., lub 1. kor. 60 hal. za pobraniem. 5018

Biuro dla oddłużeń

Lwów. Zybkiewicza 32. 2401

wyrabia pożyczki osobiste, skryptowe, hipoteczne i hipoteczno-przemysłowe,

Bole głowy,

migrena, — bole nerwowe — **Bole reumatyczne** są cierpieniami, mogącemi człowieka do rozpacy doprowadzić. Środkiem kosmetycznym, orzeźwiającym i usuwającym te dolegliwości jest „MIGROL” (nazwa prawnie chroniona). Cena flak 70 hal. Sposób użycia do każdej flaszeczki dołączony. Główny skład wysyłkowy C. k. Apteka obwodowa **O. HELLMAN**, w Tarnopolu, ul. Perla. 2646

ORIGINALNE SINGER MASZYNY SZCICIA

Rzeczą zaufania jest zakupno maszyny do szycia. Rzeczą zaufania jest reparacja maszyny do szycia.

Upraszamy przeto zwracać się do nas, jeśli maszyna nie funkcjonuje lub zachodzi potrzeba reparacji, upraszamy również igły, oliwy i części maszynowe, tylko u nas kupować.

Singer Co,
Tow. Akc. maszyn do szycia

Bruksela 1910. Najwyższa nagroda.

Lwów, Halicka 1. 1 i Gródecka 55. 2563
Reparacje szybko i tanio.



Flenol moda do ust, krem do zębów, proszek do zębów, wyrabia podług przepisu dra. G. G. G. G. go, prof. Uniw. Jagiellońskiego Fabryka Flenol

CUKIERNIA DEZYDERYUSZA SZOLCA
Lwów, Trzeciego Maja 15. Tel. 109.
poleca wyborowe ciasta w rozmaitych gatunkach cukry, pomadki, konfitury, kawę, herbatę, czekoladę. Przyjmuje zamówienia na bale, pikniki, wesela po umiarkowanej cenie. Lody i zimne legominy na zamówienie. Przew. większych zamówieniach stosowny opust. 2249
!! Codziennie świeże paczki !!

W dobrach w okolicy górzyściej wakuje
posada leśniczego
Reflektanci na tę posadę z wyższą szkołą lasową i kilkuletnią praktyką mogą nadesłać odpisy świadectw i curriculum vitae pod adresem: 2654
Zarząd dóbr Drohobycz, poste-restante.

Plantacol wypróbowany specyfik przeciw katarom dróg oddechowych, jakoteż wszelkim katarom dróg oddechowych. Stosowny dla dzieci z powodu braku wszelkich trujących narkotyków.
Plantacol z kodeiną dla dorosłych przeciw uporczywemu kaszlowi z jaskielkowatym powodem, szczególnie zaś dla chorych piersiowo. **Cena 2 K.**
Wyrób i główny skład wysyłkowy
Apteka pod „Hygieią” **Emila Jezierskiego**
dzierżawca B. SCHEINBACH
Lwów, ulica Gródecka 1. 30.
Telefon 1191, 1319

Teatr różności VARIÉTÉ BRISTOL
Występy pierwszorzędnych artystów. Codziennie 2 komedye. POZATEK O GODZ. 8. WIECZOR. 2649

Czesław Hincinger
Lwów, Kraszewskiego 1. 25
BIURO TECHNICZNE
dla dostaw urządzeń maszynowych i budowlanych. Maszyny, narzędzia i artykuły techniczne. **Specjalność.** Patentowane nowości, techniczne i maszynowe. — Wysyła darmo i opłatnie techniczne kalendarzyki kieszonkowe na rok 1912. 2566

Nowej kąpieli i oszczędności miejsca

JAHRA

Phosphosal

Woda myjąca...
Dla 1 osoby...
Dla 2 osób...
Dla 3 osób...

Phosphosal

Z POWODU ZMIANY LOKALU!

sprzedaje po znacznie niższych cenach: sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, salony i meble gięte. Łóżka mosiężne i żelazne, otomany, sofy, materace druciane i sprężynowe. Dywany, portyery, firanki, story, chodniki, koldry, materace, koce, kapy itp. w największym wyborze

Józef Schuster
Lwów, 3-go Maja 1. 5.

TOWAR ŻELAZNY
po cenach HURTOWNYCH
JAN SCHUMANN
Magazyny-Fabryka
LWÓW, PAŃSKA 23

Każda Pani

reczną robotę znajdzie u mnie, uzyskowny uboczny zarobek. Roboty odsyłam wszędzie. Prospekt z gotowymi wzorami za nadaniem 20 hal. w znaczkach pocztowych.

EMMA BECK
Wiedeń, 20 Bezirk, Brigittenauerlande 30. 2461

Patent austr. 41.756.
Wyrób krakowski!

doskonale pokrycie dachów.

Lekkie, piękne, nie wymaga nigdy reparaacji.

Najwyższy stopień ogniotrwałości.

Asbit

łupek asbestowy odporny na wiatry i zmiany powietrza.

Fabryka łupka asbestowego „Asbit”, Spółka z ogr. por.

KRAKÓW

Fabryka: ul. Starowislna 89.
Biuro centr.: Starowislna 48.

Hetmańska 22
lokal składający się z 4 pokoi na sklep lub biuro do wynajęcia. 3013

KRAINA — **CUDÓW**

THE WONDERLAND KINEMATOGRAPHIC

WYKAZAŁ SIĘ WYJĄTKOWIE WYDARZENIEM
JAGIELLOŃSKA 20, 22

OSTANI WYKAZ
TECHNIKI
SALE PRZYMIENIA
GŁOSOWA

DESZERNE
POCZERALNIE,
MIRAKIŁY GIEŁT,
MUZYKA
WOJKOWA
BLIŻEJ
SZCZĘŚLIWY
PRZYKŁAD
AFICE

PRZEDROJ JANOWSKI.
Pierwsza Janowska miodosytnia
S. Blatta

w Janowie k. Lwowa
założona w r. 1850

poleca swoje znakomite miody jasne i ciemne, oraz czyste wosk pszczełny. Specjalność. Wszędzie do nabycia.

Kefit

DOSTAWIA 1837
DO MIESZKAŃ

Mleczarnia Przeworska
Lwów, ul. Polna 1. 25.
Telefon 835.

Poszukuję na trzy letnie miesiące dworu z parkiem, w ładnej suchej miejscowości, urządzonego; blisko kolei. Zgłoszenia listowne: ul. Potockiego 52. Sosnowski, Lwów: 5006



Naczynia

Kuchenne — niklowe i aluminiowe
dobre i trwałe

po bardzo niskich cenach poleca **DOM TOWAROWY**

Kazimierz Lewicki
właśc. Jakób i Aleks. Lewiccy
Główny skład porcelany, szkła i herbaty
Lwów, plac Maryacki 10.
We własnej kamienicy. Cenniki gratis i franco. 2482

HELDOLANA

cudownie działające mydło, oraz puder piękności, specjalność pięknych Parfianek. Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, perfumeryach i odnośnych handlach. Każdy odbiorca otrzyma premię 100 fr. zupełnie bezpłatnie. 1158

Łatwy uboczny zarobek

nadarza się przez sposobnościowe wynotowywanie pewnych adresów. Zapytania za zwrotem portoryum. **PAUL G. STEINBACH**, Wiedeń XIII., Hütteldorferstrasse 349. Uprasza się o korespondencję w języku niemieckim. 2665

Brzuchowice.

Poszukuję 2-3 obszernych pokoi z kuchnią i werandą na sezon letni. Zgłoszenia tylko listowne pod: Romani-szyn, główna poczta, Lwów. 5014

WYKAZ REPRODUKCYJNY
POLIORAFIA
LWÓW, ARSŁANOWA 2.

WYKAZ REPRODUKCYJNY
NEGROGRAFIA
WYKAZ REPRODUKCYJNY
WYKAZ REPRODUKCYJNY

Marki pocztowe.

Kupuję wszystkie marki austriackie i całe zbiory.

Płacę najwyższe ceny. 3489
Karol Wieliczker
Lwów, Sokoła 5.

FORTEPIAN

oryginalny Bösendorfera, krótki, za 700 K. do nabycia. Lwów, św. Wojciecha 2a, parter na prawo. 3497

Kto chce tanio a dobrze kupić

Narzędzia kowalskie i ślusarskie. 2677
Łańcuchy, Klódki, Rury, Meble żelazne i mosiężne, Siatki, Druk kolczasty, Łodownie, Wanny i t. p.

niech śpieszy do firmy
IŻYCKI I SPÓŁKA
największy skład towarów żel. Lwów, ul. Kopernika 1. 11

FIRMA
Przemysł drzewny i welny drzewne
Leon Koppelman

w Mikuliczynie (poczta, telegraf i stacja kolejowa w miejscu) 1415

produkuje materiał tarty, a specjalnie welny drzewne (wióry, Holzwole), do pakowania i do innych celów, po najumiarkowańszych cenach i wysyła próbki na życzenie.

„OLLA”
jest dowodnie najlepszą higieniczną specyfikacją

GUMOWA
2-letnia gwarancja
Wszędzie do nabycia.
Cenniki darmo.
wyrób „OLLA”
fabryka gumy
Wiedeń 11, 031
Prater-
strasse 67

Sklep Grodecka 3 na 4 pokoje, nysa, kuchnia, spiżarnia, łazienka, grz. elektryka, balkon, ogród od maja. skład żelaza zaraz do wynajęcia. 5016



Maszyny

wszystkich systemów, oraz pończosznice — poleca firma **A. Malimon**.
Lwów, Wałowa 1. 9.
Wyroby trykotowe z pracowni M. Miniewskiej. Cenniki darmo i opłatnie. 2010

1 pokoj, nysa, kuchnia, spiżarnia, łazienka, grz. elektryka, balkon, ogród od maja. 1 salon, balkon, wodociąg, klozet od maja ul. Dąbrowskiego 8. 5315

Panny do sprządały poszukuje zaraz salon mód Goldstaubowej, Kraszewskiego 7. 5017

D. G. Schmidta
Najszersza i najczystsza linia dywanów
OLEJ SKŁUCHOWY
Dla prawidłowego usłuchu
usłucha czasową głuchotę
wyciek uszu, szum w uszach
i przylepiony słuch nawet w wypadkach za dawnienia.
Do nabycia po Kr. 2 za 1/2 litra w aptekach i w aptoce **PIOTRA MIKOŁASCHA W LWOWIE**

Pożyczki

urzędnikom, poczmistrzom, adiutantom, podporządkowanym placą ponad 1800 kor. — bezpłatnie bez rękojmi w kilku dałach. Pożyczki hipoteczne. I. Koncesjonowane Biuro dla pożyczek, Lwów, Kilińskiego 3, parter. 3490

Najtaniej

sprzedaje oraz przerabia **Koldry, materace poduszki, koce, łóżka żelazne, dywany portyery, firanki, pierze, puch itp. tylko u** 2625
K. SKIBINSKIEGO
Magazyn i pracownia pościeli Lwów, ul. Kopernika 1. 7 (obok trafiki w starym lokalu) Cenniki darmo i opłatnie.

DOM SPEDYCYJNY ZAŁOŻONY W R. 1838 2182
H. MENDELSON
KRAKÓW, DWORZEC KOL. TEL. NR. 86.
Bogumin (Oderberg) dworzec kol. Telefon nr. 10. Oświęcim, dworzec k. tel. 54. Szczakowa, dworzec kolejowy. Tel. 4.
Odprawa cłowa przesyłek zagranicznych. Wozy meblowe. — Transporty międzynarodowe po cenach ryczałtowych.
BIURA SPEDYCYJNE C. K. KOLEI PAŃSTW. (KOLEI PÓŁNOCNEJ).

:: ROPA OPAŁOWA ::

Przedsiębiorstwo opalu ropą **Z. RODAKOWSKI**

Spółka z ogr. odp. Lwów, pl. Smolki 4. Ekspedycja ropy Boryslaw.

Dostarcza ropy opalowej we własnych cysternach i beczkach. Urządza wszelkie zakłady przemysłowe na opal ropą. Jedyna firma, mająca w tym kierunku długoletnią praktykę i doświadczenie fachowe. Paliłki do ropy własnego systemu. — Złoty medal za urządzenie do opalu ropą. — Przedsiębiorstwo przerobiło dotychczas około 400 kotłów parowych i przeszło 20 panwi salinarnych o powierzchni ogrzewalnej przeszło 20.000 metr. kwadr. na opal ropą tak w kraju jak i za granicą. 1529

Materiał doborowy, wykonanie wzorowe, ceny umiarkowane. Adres telegr. Rodakowski Lwów-Boryslaw. — Telef. nr. 667 Lwów, 201 Boryslaw.

CLIMAX

Motory i lokomobile na ropę surową

Najtańsza siła popędowa dla gospodarstwa rolnego. — Koszta materiału opalowego licząc od godziny i HP od 1 h. począwszy.

Niebezpieczeństwo wybuchu wykluczone. Niema kontroli władz skarbowych. Nieznaczne zapotrzebowanie wody. Setki zadawalających maszyn w użyciu. Cenniki i kosztorysy darmo. Najtańsza fabryka dwutaktowych motorów rolnych. 2477

Bachrich & Co. fabryka maszyn, Wiedeń XIX
Heiligenstädterstrasse 83. Proszę żądać polskiego prospektu Nr. 702.

Niezawodne przy pielęgnowaniu cery

AU DE LYS DE LOHSE

„LOHSE'GO MLEKO LILIOWE”
udziela skórze młodzieńczej świeżości i powabu i chroni przed szkodliwymi objawami powietrza, w kolorach: białym, różowym i żółtawym. Gustaw Lohse, ck. nadw. dostawca, Berlin. Do nabycia w aptekach i perfumeryach. 2425

PRASKIE

Akcyjne Towarzystwo Budowy Maszyn

„PRAŽSKA AKCIOVA STROJIRNA“

przedtem Ruston, Bromovsky i Ringhoffer

PRAGA (czeska).

Maszyny parowe

precyzyjne kazdej wielkości, szczególnie dla wysoko przegrzanej pary.

Turbiny parowe

konstrukcji Zoelly'ego.

Kotły parowe

wszelkich systemów, przegrzewacze pary własnego systemu.

Silniki ropne

typu leżącego i stojącego kazdej wielkości.

Pompy

tłoczne i odśrodkowe dla wszelkich gałęzi przemysłu.

MASZYNY GÓRNICZE I HUTNICZE.
ZAKŁADY DO SORTOWANIA WĘGLI I WYROBU BRYKIETÓW.
URZĄDZENIA WALCOWNI, KUŹNIARKI (TŁOZNIE).

Maszyny chłodnicze i do wyrobu lodu systemem bezwodnika węglowego i amoniaku dla fabryk lodu, rzeźni, hal targowych, browarów, mleczarni, rafinerii nafty itd. — Urządzenie rzeźni według oświadczonych własnych patentów. — Zakłady do przerabiania padlin i odpadków mięsnych patentowanego systemu Podewilsa. — Zakłady do spalania śmieci miejskich patentowanego systemu Horsfala. — Maszyny do czyszczenia ulic. — Aparaty do zbierania i odwózki śmiecia. — Walce drogowe parowe i ropne. — Kompletne urządzenia browarów i słodowni, gorzelni i rafinerii spirytusu, fabryk i rafinerii cukru, jakoteż odcukrzenia syropu. — Kompletne urządzenia kąpielowe i zakładów wodo-leczniczych. — Instalacje centralnego ogrzewania i wywietrzania. — Mosty i konstrukcje żelazne. — Żurawy i urządzenia transportowe. — Zbiorniki gazu. — Mechaniczne wyzbrojenie dla kolei żelaznych.

Biurowie inżynierskie dla Galicyi i Bukowiny

starszy inżynier **MAKSYMILIAN WILLER**

Lwów, ul. Potockiego 56, — Telefon 1013.

2494

Dajemy stałe zatrudnienie

przez pracę na nowo opatentowanych płaskich maszynach do plecenia każdemu bez wyjątku, a wiek, płeć lub oddalenie nie są przeszkodą. Dzienny dochód od 2 do 4 kor. i więcej w miarę udoskonalenia. — Pisemnych wyjaśnień udziela:

„Samopomoc” krajowe przedsiębiorstwo wyrobów trykotowych we Lwowie, Zygmuntowska 9. Nauka bezpłatna we Lwowie i na prowincyi. 989

Taniej niż wszędzie

znakomite płótno korczyńskie

bieliznę stołową i wszelkie inne wyroby tkackie. Również silne materye na nbrania dla każdego stann i na każdy sezon poleca Tkalnica Józefa Jórassa „pod opieką Najsw. Rozz.” w Ko-czyniu, obok Krosna. (Galicya). 1814 Cenniki i próbki na żądanie darmo

LWÓW
Akademicka 14.

Kilimy
poleca **BAZAR KRAJOWY**

2772

KRAKÓW
ul. Szewska 24.

Lwówym, stanowczo najkorzystniejszym i najtańszym zakładem ubezpieczeń jest dziś

„BIOS“

Towarzystwo wzaj. pomocy w Temeszwarze

— GENERALNA REPREZENTACJA: Lwów, Stoleczna 47.

Do 50 lat bez lekarskiego badania! ODDZIAŁ ubezpieczeń na wypadek śmierci, niezdolność do pracy i rentowych. Zabezpieczenie wsparć posagowych. Zabezpieczenie upewnien usamodzielnienia W przeciągu 1 i 1/2 roku ubezpieczono kapitał 20.000.000 koron. Prospekty, statuta, oraz wyjaśnienie bezpłatnie. Zastępców o rozległych stosunkach poszukuje się. 2287

Wyższe zbiory, większe dochody tylko przez obfite nawożenie. Wiosenne nawożenie mączką żuźlową Thomasa (tomasyńską)

ze znakiem na worku



zboż okopowych, łąk i pastwisk opłaca się teraz jeszcze bardziej ze względu na 50 proc. opust frachtowy nader przystępną cenę. Bezpłatna analiza kontrolna w stacjach doświadczalnych chemiczno-rolniczych. Generalna reprezentacja dla Galicyi i Bukowiny Józef Karra ch, Lwów, Kościuszki 18. — Falsyfikatów strzedz się należy.

Powszechny Bank depozytowy

Filia we Lwowie, ul. Kościuszki 6
Kapitał akcyjny K 33,000.000

poleca do ciągnięcia 15-go maja
4% losy węgierskie Banku hipot. z główną wygraną K 40.000
3% losy zakł. Kred. ziem. I. em. z główną wygraną K 90.000

za gotówkę po kursie dziennym około kor. 580 lub na dowolne spłaty w rachunku bieżącym bez podwyższenia ceny. Pierwsza wpłata na obydwie losy K 80, reszta spłacalna dowolnie. Prawo gry i kupony należą do nabywcy. Czeki pocztowe darmo. Zlecenia giełdowe i lokacje kapitałów załatwia najkorzystniej. Przyjmuje wkładki na książeczki od K 2 począwszy z 1/10 i wypłaca do K 5000 bez oprocentowaniem 1/4 10 wypowiedzenia. — 2277

„OLLA”
jest dowodnie najlepszą higieniczną specjalnością

GUMOWA
2-letnie gwarancja
Wszystko do nabycia.
Cenniki darmo.
wysyła „OLLA”
fabryki gumy
Wiedeń II, 981
Prater-/
strasse 57

„OLLA”
Polecane przez przeszło 2000 lekarzy. —
Najchętniej używane sorty: 1203 cena za tuzin 6 kor., 1204 cena za tuzin 8 kor. prawnie ochronione.
A. k. dla h. i p. 25420 i. 39789.

dokazane przez plakaty.

Józef Rossner - Nowy Sącz

Fabryka maszyn, Konstrukcji żelaznych i siatek **poleca**

Ogrodzenia siatkowe, sita do szutru i plasku. Poręcze drogowe i mostowe z rur, kątówek lub trawers.

Konstrukcje żelazne: dachy, mosty, balkony, ściany, werandy, bramy itp.

Odlewy każdego rodzaju według swoich lub nadesłanych modeli i rysunków z żelaza, stali lub metali.

Przybory dla kanalizacji: zasowy, kłapy, ścieki kraty kanałowe itp.

STAL I ŻELAZO KUTE.
Cenniki i kosztorysy na żądanie wysyła. 2501

Usona

Obuwie marki światowej najtrwalsze i najelegantsze, dla Pań i Panów i dzieci, tylko w składzie

Leopolda Haasa

Lwów, Karola Ludwika 3 i 35.

od 1. kwietnia b. r.

III. filia: ulica Gródecka 1. 60.

Kalosze i śniegowce petersburskie, po cenach fabrycznych.

2059

BRONIE

wszelkich najnowszych systemów: dubeltówki, trój-lufki, sztucery, rewolwery, browningi, pistolety, floberty etc. poleca najsumiennie

c. k. uprzyw.

FABRYKA BRONI I. Nowotny, Praga

OOOO

Jeneralne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę, oraz bogato zaopatrzonego skład okazyowy w Domu handlowo-komisowym 2231

B. MASZKOWICZ i J. LINDNER

Lwów, ul. Łackiego 1. 8.

Cenniki, kosztorysy na żądanie darmo!

Fabryka kas ogniotrwałych Becher & Hildesheim (stow. z ogr. por.) WIEN

c. k. Dostawcy Rządu, wyłączni dostawcy wysokich Rządów Włoch, Grecji, Serbii i Bułgarii.

Pierwszorządny fabrykat wedle wymogów techniki nowoczesnej. Przeszło 8.000 kas od roku 1860 wysłano do c. k. urzędów, banków, kas oszczędności i firm galicyjskich, co udowodnić możemy.

-- Wyłączne zastępstwo i skład na Galicyę --

Firma FEUERSTEIM, Lwów, ul. Grodecka 59, telef. 756. skład maszyn rolniczych, do szycia, rowerów, oraz narzędzi i maszyn pomocniczych dla ślusarzy, kowali, piekarzy, masarzy itp.

CENNIKI NA ŻĄDANIE GRATIS.

Uwaga. Wiedeńskie firmy zalewają Galicyę rozmaitego rodzaju kasami pod mianem „Wertheimera“, które nie mają nic wspólnego z wynalazcą kas i dawnym fabrykatem „Wertheimem“.

2250

UNIA GALICYJSKA

dla wyrobów żelaznych i budowy mostów w Stanisławowie

sp. z o. p. — telefon 1. 125.

wykonuje i dostarcza wedle własnych lub nadesłanych planów

Konstrukcje żelazne: dachy, stropy, słupy, hale, budynki żelazne, oranżerye, wieże, schody.

Mosty żelazne blaszane i kratowe, drogowe lub kolejowe.

Wyroby ślusarskie: artystyczne i budowlane, okna (patent „Meteor“), drzwi ogniotrwałe, bramy, ogrodzenia, sztachety, balustrady, wózki na węgle.

Zakład samorodnego spajania metali.

Koncesjonowany zakład wyrobów kotlarskich: kotły, zbiorniki, kłapy, zasuwki, beczkowszy, windy, krany. Rekonstrukcje wszelkich maszyn parowych i wodnych.

Budowa tartaków, młynów, gorzelń itd. itd.

Nasze biuro techniczne projektuje na życzenie bezpłatnie kosztorysy i plany.

2162

Znana firma „A LA VILLE DE LONDRES“
właśc. **JÓZEF HALPERN i Ska**
w Stanisławowie ul. Karpińskiego (gmach 2161
c. k. Dyr. kolei)
poleca się łaskawej pamięci P. T. Publiczności.

Deszczułki posadzkowe

a to dębowe, jasionowe, jaworowe i bukowe, tudzież parkiety deseniowe z układaniem lub bez, dostarcza dla Lwowa, jak i prowincji z pierwszorządnych fabryk krajowych

Spółka sprzedaży i układania parkietów oraz deszczulek posadzkowych
we Lwowie, Sykstuska 17. Tel. 1226.

Oferty na żądanie oplatnie.

2532

Apteka pod „ZŁOTĄ GWIAZDĄ“ PIOTRA MIKOLASCHA

Lwów, ul. Kopernika 1. 1

wyrabia i poleca

SYRUP

Sulfogujacolowy i Syrup sulfogujacolowy z kołą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi innym chorobom dróg oddechowych w działaniu zupełnie identyczny z innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisja przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.

Syrup sulfogujacolowy jest o połowę tańszy od podobnych wyrobów zagran. i kosztuje tylko K. 2. Syrup sulfogujacolowy z kołą kosztuje K. 2-50. Wydaje się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. 2280

Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki
Piotra Mikolascha we Lwowie.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

DIANA

wódka francuska



z mentolem

powinna się znaleźć w każdym domu, jako doskonały środek domowy:

- 1) ponieważ natarcia „Diana“ z rana wzmacniają człowieka na cały dzień,
- 2) ponieważ „Diana“ stanowi doskonałą przemieszkę do zwykłej wody do mycia,
- 3) ponieważ „Diana“, jako woda do mycia głowy, wzmacnia skórę,
- 4) ponieważ „Diana“ daje dezynkcyonującą i odświeżającą wodę do płukania ust,
- 5) ponieważ „Diana“ jest najlepszą przeciw potom nóg, rąk i pod pachami,
- 6) ponieważ „Diana“ działa usmierzająco przy bólach mięśni i żył,
- 7) ponieważ mycie się „Diana“ hartuje ciało przeciw zimnu,
- 8) ponieważ „Diana“ okazała się przy masażach niezastąpioną.

2641

„Diana“ wódka francuska

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

CENY: flaszki 1 K. 0.50, flaszki 2 K. 1.20,
flaszki 3 K. 2-40.

Liczne uznania.

Diana wódki francuskiej Towarzystwo

:: wytwórcze z ograniczoną poręką ::

Wiedeń I., Rennasse 6.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków ZWIĄZKU KREDYTOWEGO w Glinianach, stowarzyszenia zarejestr. z ograni. poręką, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1912 o godzinie 11-iej przed południem w biurze Towarzystwa z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1911.
- 2) Wniosek Komisji rewizyjnej w sprawie udzielenia Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1911.
- 3) Wnioski Rady zawiadowczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1911.
- 4) Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1912.
- 5) Odczytanie sprawozdania rewizora Powszechnego Związku z lustracji, odbytej dnia 19. lipca 1910.
- 6) Uchwały dotyczące sprawozdania, tudzież przyjęcie takowego wraz z uwagami Związku do wiadomości.
- 7) Wnioski członków.

2671

Rada zawiadowcza Związku kredytowego w Glinianach, stow. zarejestr. z ograni. poręką.

MARKUS BEUTEL
sekretarz.

ELIASZ KUPFERSCHEIDT
prezes.

BARTIK i Ska

Fabryka PILNIKÓW maszyn rolniczych i siławek oraz odlewnia żelaza w KRAKOWIE

Zakład fabryczny w Tarnowie

Poleca swoje wyroby, przyjmuje użyte pilniki do nasiekania i wykonuje zamówienia po cenach nader przystępnych. - - -

2146

!! Gdzie mieszkać i jadać należy w Galicyi !!

<p>LWÓW.</p>	<p>„Zakopane” ul. Akademicka nr. 24. Handel delikatesów i pokoje do śniadań. Znakomita kuchnia, dobre wina i piwo pilzneńskie. Osobna sala i gabinety dla zabaw towarzyskich. Codziennie koncert muzyki salonowej.</p>	<p>LWÓW.</p>
<p>Najwspanialsza we Lwowie Kawiarnia SANS-SOUCI ulica Szajnochy, róg ulicy Sykstuskiej, parter Największy wybór czasopism. Hotel Sans-Souci nowoczesny komfort, ceny umiarkowane.</p>	<p>HOTEL PIERWSZORZĘDNY „IMPERIAL” WYKWINTNA RESTAURACJA urządzone z komfortem według nowoczesnych wymogów. Punkt zborny najlepszego towarzystwa. Ul. Trzeciego Maja 3. Tel. Nr. 448. Właściciele: Ganz & Borowski.</p>	<p>Restauracja N. Toepera przy ul. Trybunalskiej. Najtańsza i najzdrowsza kuchnia. — Rendez-vous dla przyjeźdźców. — Wybornie piwo i przednie wina.</p>
<p>Kawiarnia „Avenue” punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, z komfortem urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. 7 bilardów.</p>	<p>Mleczarnia Świtezianka urządzona z europejskim komfortem, rzeźbięciem oświetlenia, piękna terasa, ceny niebywale niskie, ul. Mikołaja 10 Właśc. Adam Kiljanowicz.</p>	<p>Pokoje do śniadań i restauracja urządzone z komfortem i zaopatrzone w każdym czasie w świeże przekąski, piwo pilzneńskie (marki B. B.) i olomunieckie mieszczańskie, poleca firma. MARS WIXEL i SYN. ul. Krakowska 14, ul. Ormiańska 5.</p>
<p>GRAND HOTEL ul. Karola Ludwika. Pierwszorządny hotel, odnowiony gruntownie i urządzone z wielkim komfortem, oświetlenie elektryczne, winda i łazienki. Ceny umiarkowane.</p>	<p>! TELEGRAM ! KAWIARNIA „ELITE” ul. Krasickich 18 (w pobl. gmachu c. k. Dyrekcyi kolei) została już na nowo otworzona i z komfortem urządzone. Wszelkie pisma krajowe i zagraniczne. W niedziele i święta koncert muzyki wojskowej. O liczne odwiedzinny uprasza Jakob Rauch, b. płatniczy „Hostynnyci”.</p>	<p>Pension Exquisite Lwów, Sykstuska 23. — Tel. 784 poleca pokoje eleganckie i skromniejsze na dnie, tygodnia i dłuższy czas pobytu, z utrzymaniem całeni, częściowem lub bez. — Łazienka, światło elektryczne, kuchnia szorowa, ceny przystępne. Dla dochodzących obiady w abonamencie.</p>
<p>KAWIARNIA „SPLENDID”, ul. Sykstuska 19. Wspaniale i higienicznie urządzone sale. — Bilardy. — Wszystkie dzienniki polskie i zagraniczne. Do godz. 11 rano znakomite śniadania tylko 60 hal. Wieczorem od godz. 8-ej koncert znanej muzyki smyczkowej.</p>	<p>HOTEL WARSZAWSKI i restauracja, plac Bernardyński 1. 5. Hotel gruntownie odnowiony, pokoje duże widne, światło elektryczne od 1-60 na dobę. Restauracja na dole, potrawy świeże i smaczne, przy hotelu utrzymuje się jazd, obok stacya kolei elektrycznej.</p>	<p>JADAĆ MOŻNA w Casino de Paris Rejtana 3, a MIESZKAĆ w Kawiarni Europejskiej Jagiellońska 7</p>
<p>JADALNIA I MLECZARNIA E. Łogaja, przy ul. Kopernika 28. Potrawy świeże, zdrowe i tanie. Obiady począwszy od 90 hal.</p>	<p>Pokoje do śniadań Schapiry LWÓW, Rynek 1. 26. Smaczne i najzdrowsze przekąski zimne i gorące. Doskonałe piwo i inne doborowe trunki.</p>	<p>Na śniadania, obiady i kolacje poleca się lokal bardzo przystępny WŁADYSŁAWA KUCHARSKIEGO Lwów, ul. Czarnieckiego 2.</p>
<p>KAWIARNIA „SECESYA” punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, stylowo urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. Po teatrze świeża kuchnia. Codziennie koncert słynnej kapeli salonowej.</p>	<p>ROMA nowo otworzona Kawiarnia UL. AKADEMICKA (róg Fredry). Urządzona według projektu arch. mal. p. H. Usiebski i zaopatrzona w wielki wybór dzieł artystów krajowych i zagranicznych. Specyalny gabinet dla Pań, doborowe napoje i przekąski o każdej porze.</p>	<p>AKADEMICKA 6, róg Chorążczyzny. Wytwórny handelek śniadaniowy, urządzone na sposób BARÓW WARSZAWSKICH znakomite kanapki, smaczne potrawy</p>
<p>Kawiarnia Szkocka, plac Akademicki punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Gorąca kuchnia całą noc. Czytelnia zaopatrzona w różne pisma polskie i zagraniczne. Lokal stylowo urządzone. Telefon Nr. 1501.</p>	<p>HOTEL WIEDEŃSKI ulica na Błonie 1. 6, róg ul. Grodeckiej nowo otworzony i najbliższej głównego dworca kolejowego położony. — Urządzenia komfortowe. — Ceny niskie.</p>	<p>Hotel i Kawiarnia „CITY” ul. Karola Ludwika 11. Kawiarnia urządzone z wielkim komfortem. Koncert muzyki wojskowej. Wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.</p>
<p>PENSYONAT POLONIA przy ul. Bourlarda 3, przyjmuje na mieszkanie wraz z całeniem utrzymaniem przyjezdnych i miejsc. Wydaje obiady w osobno urządzonej sali jadalnej i do menażek. Urządzenie wygodne i wykwinne. Światło elektryczne, gaz, łazienki. Stacya tramwayowa na miejscu. Telef. 2089/VIII. Ceny umiarkowane.</p>	<p>Pensyonat „MIGNON” zupełnie odnowiony i urządzone na wzór zagranicznych pensyonatów, poleca pokoje z całeniem ut zynaniem, obiady dla dochodzących. Wykwintna kuchnia. Położenie spokojne w centrum miasta. Tel. 115/II. JADWIGA KOSSOWICZ.</p>	<p>Kawiarnia i Restauracja „RIVIERA” ul. Grodecka 1. 69. Wykwintnie urządzone kawiarnia. Codziennie koncert wieczorem, w niedziele i święta popołudniu. Wszystkie krajowe i zagraniczne dzienniki i tygodniki.</p>
<p>KRAKÓW. RESTAURACJA Starego Teatru Kuchnia doborowa pod kierownictwem pierwszorzędnego kucharza z Warszawy. — Piwo pilzneńskie. — Cztery gabinety artystycznie urządzone. ANTONI KWIATKOWSKI i RUDOLF STREIT.</p>	<p>KRAKÓW. Antoni Hawełka właściciel Franciszek Macharski w Rynku (Pałac Splecki). KUCHNIA HYGIENICZNA. ZNAKOMITE KANAPKI. PIWO PILZNEŃSKIE. PORTER ANGIELSKI.</p>	<p>KRAKÓW. HOTEL KLEINA Restauracja i Kawiarnia „MONOPOL” GERTRUDY 6. POKOJE WYGODNE. — KUCHNIA HYGIENICZNA. — WSZYSTKIE DZIENNIKI.</p>

Kto
chce mieć białe i zdrowe zęby,
będzie używać tylko
„Krem perłowy”
Jana Ichnatowicza
Tuba kremu perłowego 50 hal.
1060

Munka
Mydło
wyrabia się z najlepszych materiałów!

LOSZY
gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego. — Te same losy odprzedajemy na dogodny raty miesięczne z nieprzerwanem prawem gry. Wszelkich informacji, dotyczących się losów, efektów i spraw bankowych udziela się chętnie i bezpłatnie, a na zapytania odpowiada się natychmiast 2626
DOM BANKOWY
Rohatyn i Ułam
we Lwowie, ul. Sykstuska 3.